Nr. 185. Dnia 7/3 89. Niedziela. Dnia 25 czerwca (7 lipca) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs, 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Jana z Dukli.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 47.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 42 w.
Poniedz:	Elżbiety W.	Zachód „ „ 8 „ 21.	Zachód „ „ 12 „ 12 r.
W torek:	Anatolji M.	Długość dnia godzin.... 16 „ 34.	Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 10.
Środa:	7 Braci Męcz.	Ubyło „ „ 0 „ 9.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.

Czwartek:	Sobina i Pelagji P.
Piątek:	Jana Gwalberta.
Sobota:	Małgożaty P.
Niedziela:	Bonewentury B.

Redakcja, Administacja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9 — Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Krasnorody bł., jutro Chwalimira.

Zgromadzenia: Kwartalne posiedzenie ogólnego zebrania członków Archikonfraternji literackiej. (Sala magistratu—11 rano.)—Sesja półroczna urzędu starszych zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego zgromadzenia, Królewska 23—4 po południu.) — Sesja kwartalna bractwa Serca N. Marji Panny. (Zakrystja kościoła św. Anny na Krak.-Przedm.—po nieszporach.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 3—5-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Zrzędność i przekora" i „Oj, kobiety, kobiety!", jutro „Nikareta" i „Niespodzianki rozwodowe";— Nowy: dziś „Życie paryskie", jutro „Piękna Helena"; — Na wyspie w Łazienkach: dziś „Gizella" i „Wesele w Ojcowie". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 198 kop. 2½. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po połud.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. Oprócz tego jutro, o godz. 9-ej zrana, wyjdzie wotywa, zaś o 4-ej po południu nieszpory z powodu tygodniowego odpustu na intencję bractwa Opatrzności Boskiej.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście w dniu jutrzejszym odprawiane będzie w dalszym ciągu 40-godzinne nabożeństwo, konkludujące tygodniowy odpust ku uczczeniu uroczystości Nawiedzenia N. Marji Panny.

Reforma żeglugi.

Czasy, w których jeden parostatek wysyłany co drugi dzień i to tylko na jednym dystansie Warszawa-Płock, minęły bezpowrotnie, zarówno jak i wysokie ceny (3 rs. do Płocka) za przejazd.

Liczba parowców powiększyła się, a niskie ceny ściągnęły licznych podróżnych.

Przy tak znacznem powiększeniu się ilości pasażerów, właściciele statków, biorąc niesłychanie niską opłatę, zaniedbali zupełnie porządek, czystość, oraz zapomnieli o wygodach podróżnych.

Ze wszystkich miast, do których dochodzą parostatki, żegluga ma największe znaczenie dla Płocka, gdyż w braku kolei są one najszybszą i najwygodniejszą komunikacją.

Z tego też względu obecny gubernator płocki, zwrócił uwagę na nieporządki i niewłaściwości, praktykowane na parostatkach i postanowił starać się o zaradzenie złemu.

Wskutek tego wygotowany został projekt, składający się z 60-ciu §§, który został przedstawiony do zatwierdzenia władzy.

Główny nacisk w swoich spostrzeżeniach p. gubernator płocki kładzie na brak porządku i czystości na parostatkach, przeciążanie ich zarówno pasażerami, jak i towarami, wożenie cieląt, drobiu i t. p. wpuszczanie do kajut I-ej klasy niechędogo ubranych indywiduów i t. d.

Jako główny środek przeciw tym niewłaściwościom proponowanem jest zobowiązanie właścicieli parostatków do pobierania cen w dawniejszym rozmiarze.

W obecnych warunkach jest to wprost niemożebnem.

Przywrócenie wysokich cen dawniejszych spowodowałoby odrazu zmniejszenie się liczby podróżnych do takiego stopnia, iż niewielka zaledwie część istniejących parostatków mogłaby być czynną.

Tem trudniejszem jest to do wykonania, że publiczność, jeżdżąca statkami, tak nawykła do ceny 30 i 50 kopiejek, iż podniesienie jej podczas niskiego stanu wody do 50 kop. i do 1 rs., robi już różnicę w ilości podróżujących.

Projekty i spostrzeżenia gubernatora płockiego odesłane zostały do zarządu komunikacyj, który od siebie przesłał go inspekcji wodnej.

Otóż na zasadzie spostrzeżeń p. gubernatora płockiego, naczelnik inspekcji wodnej na rzekach: Wiśle, Narwi i zachodnim Bugu, kapitan marynarki Gerbel, jako osoba kompetentna, wypracował projekt, mający na celu zreformowanie żeglugi na Wiśle, zapobieżenie nieporządkom i zaprowadzenie środków bezpieczeństwa dla jeżdżących statkami.

Ważniejsze ustępy projektu są następujące:

Przed rozpoczęciem nawigacji, każdy parostatek, który ma wozić pasażerów, winien otrzymać pozwolenie od komisji, wyznaczać się mającej z ramienia policji, inspekcji wodnej i mechanika gubernjalnego.

Kotły parostatków powinny podlegać rewizji co lat trzy.

Każdemu parostatkowi wolno zabierać tylko ściśle określoną liczbę osób, oraz bagażu. Kontrolę nad zastosowaniem się do tego polecenia pełnić ma policja.

Zabronionem ma być wożenie wszelkiego drobiu, ptactwa oraz cielaków, zarówno jak i produktów, mogących zanieczyszczać statek lub powietrze na nim.

Towary mogą być wożone tylko na specjalnych parowcach, statki zaś pasażerskie mogą zabierać tylko bagaż podróżnych.

TRJUMFY!...

(Korespondencja specjalna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż 2-go lipca.

Jeszcze trochę, a Francja stanie się napowrót tą *grrrrrande nation*, którąśmy niegdyś znali. W zakresie naszych i ojców naszych wspomnień, trzy momenty były takie, w których ona tytuł ten sobie przyznawała, a wszystkie te momenty były rezultatem trjumfów. Trjumfowała na teatrze zapasów marsowych i zamianowała się wielką; trjumfowała na polu legendowem (kiedy wskrzesiła cesarstwo) i zamianowała się wielką; obecnie zatrjumfowała na polu spółzawodnictwa przemysłowego. Niema bowiem co gadać: wystawa jest dla niej trjumfem. Sami niemcy to przyznają.

Że zaś jak nieszczęście, tak szczęście nigdy nie przychodzi samo, więc obok trjumfu jednego, pociągnął się trjumfów szereg cały, szereg złożony z faktów drobniejszych i znaczniejszych, śród których dwa szczególnie wprawiły francuzów w gorączkę. Jednym z nich były wyścigi konne — zwycięzkie dla „Wasisdasa", konia francuskiego, o którego wyniknie nieporozumienie międzynarodowe, podobne do nieporozumienia, wywołanego przez dostojnego „Wohlgemutha". Drugi zdarzył się pozawczoraj, w hotelu Sedelmeyer, z okazji sprzedaży z publicznego targu galerji malowideł zbankrutowanego spekulanta, niejakiego pana Secretan.

Ów p. S. był spekulantem i amatorem; jako spekulant, zrobił sobie imię na obydwóch półkulach; jako amator, zbudował wspaniały pałac i urządził w nim galerję obrazów, złożoną po największej części z dzieł mistrzów francuskich, z dzieł lepszych, był to bowiem nie tylko amator, ale oraz i znawca.

Nawiasowo zauważę, że rodzaj mecenasów sztuki, który się niegdyś znajdował w szeregach arystokracji rodowej, odnalazł się w szeregach arystokracji pieniężnej — skąd wynika, że właściwym on jest nie rodokracji, ale plutokracji. Może być mecenasem, kto sobie na to pozwalać może. Mecenasów plutokratów jest dużo tak w Europie, jak mianowicie w Ameryce, gdzie faworyci fortuny tyle mają pieniędzy, że nie wiedzą, co robić z niemi. Kupują więc obrazy — kupują a kupują i oni to spowodowali ten nadzwyczajny rozwój malarstwa, który w chwili obecnej podziw wzbudza. Dwadzieścia kilka tysięcy malarzy w samym Paryżu spółzawodniczy ze sobą w walce o byt! Jest to fenomen w tym rodzaju, co dwanaście miljonów wojska, stojącego pod bronią w celu utrzymania pokoju.

P. Secretan miał w czem wybierać—i wybierał; sformował sobie galerję słynną; gdy przeto zbankrutował, wieść o bankructwie jego i o sprzedaży na licytacji ruchomości poruszyła nababów amerykańskich. Wybrali się oni do Europy na targi; przybyli do Paryża z workami pełnemi i z postanowieniem zalicytowania wszystkiego, co galerja pana S. zawierała w sobie najlepszego. Za najlepszy uchodził obraz penzla Milleta p. t. „Angelus". Na obraz ten przeto zęby ostrzyli i zanim do licytacji przyszło, niepokojące po mieście krążyły wieści, wieści, dotykające honoru Francji. Czy znajdzie się francuz, coby z amerykańskimi bogaczami do spółzawodnictwa stanął i zwyciężył?... Fracuzi wzdychali, dreszcze ich przechodziły, modlili się o zesłanie drugiego Wasisdasa, nie odgadywali bowiem męża, zdolnego na worki Jankee'sów wyzwać.

Na licytację zeszedł się tłum ogromny, wyczekujący i kiedy Milleta wywołano, bicie serc nieledwie hałas sprawiało. Obraz ów, sprzedany pierwotnie przez autora za pięćset czy sześćset franków, a nabyty przez pana S. za dwieście kilkadziesiąt tysięcy, rychło kwotę wywołania przekroczył i dosięgał kolejno tysięcy trzystu, trzystu pięćdziesięciu, czterystu. Jeden z ekspertów czoło amerykanowi stawiał, dodając po tysiącu, po dwa tysiące do ofiarowywanej przez siebie ceny i podnosząc przez to drączkę oczekiwania, przejmującą publiczność. Rzecz już rozchodziła się nie pomiędzy jakimś panem X., a panem Y., ale pomiędzy Francją a Ameryką. W salonie toczyła się walka o honor dwóch krajów, dwóch państw, dwóch narodów; we francuzach wzbudził się i rozgrzewał patrjotyzm za każdą cyfrą, wyrzeczoną po wywoływaniu.

— Kto da więcej?...

Tak doszło do czterech kroć sto tysięcy.

— Czterysta pięćdziesiąt!...—odezwał się amerykanin, chcąc odrazu targ ubić.

— Pięćkroć sto tysięcy!... — słyszeć się dał głos

Wyrazy te wypłynęły z ust pana Antonina Proust, komisarza rządowego, obecnego w sali, w którego imieniu jeden z ekspertów malowidło na rachunek rządowy licytował. Osobista interwencja jego spotęgowała gorączkę. Licytacja niejako rozpoczęła się nanowo, a już wyraźnie — pomiędzy Francją a Ameryką. Cyfra 500 wywołała wielkie oklaski, które ucichły, gdy amerykanin odpowiedział:

— Pięćset dwa tysiące!...

— Pięćset trzy...—odparł pan Proust.

I tak dalej—itd. Cyfry ostatnie były następujące:

— Pięćset pięćdziesiąt tysięcy...

— Pięćset pięćdziesiąt dwa tysiące...

— Pięćset pięćdziesiąt trzy tysiące...

Te ostatnie wyrazy wymówił komisarz rządowy. Po nich nastąpiła cisza, a w ciszy rozlegało się trzykrotnie wygłoszone zapytanie komisarza od sprzedaży. Po czem nastąpił trzykrotnie stuk młotka.

— Raz, dwa, trzy...

W momencie tym zerwała się istna burza—burza

Ponieważ pp. właściciele statków często bez przyczyn słusznych zmieniają rozkłady ruchu statków, jak i ceny za przejazd, zatem rozkład i ceny mają być zatwierdzone przez inspekcję na całe lato, przed rozpoczęciem nawigacji.

Wolno jednak właścicielom w ogłoszeniach zastrzedz sobie, iż w razie nizkiego stanu wody ceny będą podwyższone, z oznaczeniem wysokości podwyżki.

Rozkład jazdy może być zmieniony w razie słusznych powodów, lecz tylko przez naczelnika okręgu komunikacyj.

Ceny na biletach z oznaczeniem tak krańcowych, jak i pośrednich stacyj, mają być koniecznie drukowane, a nie jak dotychczas wpisywane najczęściej ołówkiem.

Kapitan Gerbel w projekcie swoim wymaga także, ważnego dla podróżujących, zatwierdzenia cennika bufetowego przez inspekcję wodną i ścisłego stosowania się do takowego.

Załoga statku, jak i kontrolerzy i kapitani, powinni posiadać przyzwoite umundurowanie.

Wprowadzone być mają książki zażaleń, które podlegają kontroli inspekcji spławu.

Ważnem jest też zaznaczone w projekcie zmuszenie służby statkowej do grzecznego obchodzenia się z pasażerami, które dotychczas wiele pozostawia do życzenia.

Policja ma czuwać nad tem, ażeby statki osobowe we właściwych godzinach odbijały od przystani.

W razie nieprzyzwoitego zachowania się podróżnego na statku, kapitan statku, lub w jego nieobecności kontroler, ma prawo wysadzenia go na pierwszej stacji, gdzie będzie oddany w ręce policji.

Protokóły o zajściach na parostatkach, o spostrzeżonych nieporządkach lub niewypełnianiu przepisów porządkowych, spisuje policja i wprost odsyła do właściwych sądów; protokóły zaś z najechań, spotkań, uszkodzeń parowców i t. p. sporządza tylko inspekcja spławna.

Parostatki osobowe, spotkawszy na drodze cięższej ładowne statki spławne, obowiązane będą zwalniać bieg.

Całą załogę parostatków właściciel może kompletować dowolnie, oprócz kapitanów, tych bowiem zatwierdza inspekcja wodna po złożeniu egzaminu przed naczelnikiem inspekcji ze znajomości sygnałów, ogólnych prawideł żeglugi spławu, zatwierdzonych przez ministra komunikacyj, oraz ze znajomości języka russkiego.

Projekt proponuje nadanie naczelnikowi inspekcji prawa, ażeby w razie wykroczeń kilkakrotnych lub najechań, kapitan statku mógł być zawieszony w czynnościach bez wyroku sądowego i bez względu na zgodę właściciela statku.

Oto ważniejsze punkta projektu, który ma być poddany opinji specjalnej komisji.

W skład jej wchodzą: naczelnik okręgu komunikacyj, rz. r. st. inżenier Kosteniecki; p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy lub jego zastępca; p. gubernator płocki, rz. r. st. Müller; urzędnik do szczególnych poruczeń przy płockim gubernatorze, podpułkownik Gubanjew; naczelnik inspekcji wodnej na rzekach Wiśle, Narwi i zachodnim Bugu, kapitan marynarki Gerbel, oraz mechanik gubernjalny.

Komisja zbierze się jutro o godz. 10-ej na pierwsze posiedzenie, w lokalu zarządu komunikacyj.

M. M.

O kolej warszawsko-wiedeńską.

Onegdajszy Berliński *Börsen Courrier* pisze:

„Rozmaite niepomyślne wiadomości, od kilku tygodni nadchodzące z Warszawy o kolei warszawsko-wiedeńskiej, przyjmowano z początku z pewnem niedowierzaniem. Przypuszczano, iż w tych niepomyślnych wieściach jest wiele przesady i niedokładności. Niemniej pogłoski te musiały wywrzeć wpływ na rynek, gdyż z żadnego odpowiedniego źródła nie otrzymano zaprzeczenia, a uporczywe milczenie dyrekcji, która jedynie mogła dać pewne wiadomości, kazało wnioskować, że to, co rozpowszechniano, jest prawdziwe.

Dwie znane wiadomości najwięcej oddziałały na zniżkę kursu, mianowicie zniżka taryf z polecenia rządu russkiego od sierpnia r. b. i wydane jakoby przez władze odnośne polecenie kolejom gwarantowanym, położonym na prawym brzegu Wisły, pokrywania swoich zapotrzebowań węgla za pośrednictwem kolei dąbrowskiej, a nie warszawsko-wiedeńskiej. Co się tycze pierwszej pogłoski, słyszymy obecnie, że rząd Cesarsko-russki zupełnie nie dawał polecenia drodze zmiany taryf kolejowych, lecz zwrócił się do drogi warszawsko-wiedeńskiej z propozycją, jak pierwotnie podano, wejścia z drogą w porozumienie w przedmiocie przeprowadzenia reform taryfowych, a stawiano sierpień jako czas na obrady rzeczone.

Potwierdza się zatem przez nas od początku przedstawiana interpelacja, będąca w sprzeczności z pogłoską rozpowszechnianą z Warszawy, że już od dnia 1-go sierpnia kolej warszawsko-wiedeńska według nowych, tańszych taryf przewozić będzie. Jeżeli tu jest widocznem tendencyjne przeistaczanie stosunków rzeczywistych, to się jeszcze bardziej uwidocznia ono w sprawie przewozu węgla. Jasnem jest, że rozporządzenie, jakie oznajmił światu *Kurjer warszawski*, nie zostało wydane poprostu dlatego, że wydanem być nie mogło.

Kolej dąbrowska nie jest w możności przewożenia regularnego znacznie większych transportów węgla, niż te, które obecnie przewozi; taborowi tej drogi daleko do tego, żeby mógł w tym względzie wystarczyć, a jak nam obecnie donoszą, materjał przewozowy kolei dąbrowskiej jest tak zastarzały i tak mało odpowiada najnowszym wymaganiom prędkiej ekspedycji, że już w tem samem leży mniejsza możność odpowiedzenia owemu zadaniu.

Po za tem dowiadujemy się, iż w mowie będąca kolej, żeby módz się załatwić z dotychczasowemi transportami, musiała wypożyczać wagony od kolei wiedeńskiej.

Nie potrzebujemy chyba nic więcej dodawać, żeby scharakteryzować całą kampanję przeciwko kursowi akcyj kolei warsz.-wiedeńskiej.

*

Czy tylko *Bör. Cour.* nie gra z kolei na zwyżkę akcyj?...

Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie dyrekcji.

Zapowiadane zmiany taryfowe wchodzą już w wykonanie: dyrekcja obwieszcza, iż zgodnie z rozporządzenia departamentu z d. 26-go z. m., od d. 13-go września znoszą się taryfy związków niemiecko-polskiego i szląsko-polskiego, od d. 13-go stycznia zaś zasady frachtowe związku austro-węgiersko-russkiego.

*

Słyszeliśmy, iż układy berlińskie pomiędzy akcjonarjuszami kolei warsz.-wiedeńskiej utrzymały *status quo*, t. j. stan rzeczy obecnie w zarządzie towarzystwa panujący.

*

W nadchodzący wtorek ma się odbyć pierwsze, od czasu ostatniego zgromadzenia akcjonarjuszów, p[illegible] nie członków rady zarządzającej, na którem s[illegible] ni są pp.: Lysen, Guillot i Majewski.

Kongres literacki.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Paryż d. 1-go lipca.

Międzynarodowy kongres literacki przeniósł się z Trocadero do wspaniałego hotelu ministra oświecenia.

Municypalność paryska przyjęła członków kongresu w okazałej sali ratuszowej św. Jana.

Ztamtąd członków kongresu wprowadzono do sali obrad rady municypalnej, gdzie ta ostatnia czekała na nich w komplecie.

Prezes przemówił krótko do gości, zaś Juljusz Simon odpowiedział mu w imieniu kongresu; muzyka gwardji republikańskiej zagrała, następnie wszyscy przeszli do sali uczty. Cudzoziemcy przypatrywali się ciekawie p. Alphand, prezydującemu od lat 30-tu upiększeniom Paryża. Damy zdradzały wielką chęć porozmawiania z członkami rady municypalnej, których nazwiska głośne są w polityce francuskiej. Wiceprezesem rady jest Jaques, nieszczęśliwy współzawodnik jenerała Boulangera w ostatnich wyborach paryskich. Dama, której rękę człowiek ten podał, przyznawała mi się, że brzmiała ciągle jej w uszach zwrotka pieśni żartobliwej, śpiewanej

oklasków i okrzyków. Publiczność opanowało głębokie wzruszenie. Płakano i wołano:

— Niech żyje Francja!... niech żyje Antonin Proust!..

Pan Proust w mgnieniu oka na bohatera urósł, uratował honor narodu, sprowadził trjumf: trjumf Francji nad Ameryką. Dzienniki pieją na cześć jego hymny chwały.

— Trjumf!... trjumf!!...

Słysząc to i czytając, odpowiedzieć się chce:

— Dzieci!... dzieci!!...

Trjumf ten, dodany do trjumfu na polu wyścigów końskich i do trjumfu wystawy, sprowadza powrót czasów owych, w których, jak za Napoleona III-go, za Napoleona I-go, za Ludwika XIV-go, za Henryka IV-go, za Karola IX-go, etc., głoska „r” w przymiotniku „*grand*” brzmiała, jakby francuzom w gębach tarabany biły i trąby trąbiły. *Grrrrr...*

Wiąże się to bezpośrednio z wystawą. Gdyby jej nie było, gdyby nie było wieży Eiffla, hali centralnej, pałaców niby różczka czarodziejska z ziemi wywołanych, różnych, pięknych i wielkiej wartości rzeczy i przy nich wiele blagi, ta odradzająca się w oczach naszych z trjumfów rozlicznych wielkości na niczem by się oprzeć nie miała. Tak zaś—fundament jest, odmienny wprawdzie od tych fundamentów, które budowali Napoleony i Ludwiki, ale, dzięki tej właśnie odmienności, pewniejszy może. Kto wie. Zresztą, kwestja ta do mnie nie należy, wkracza bowiem na grunt filozoficzny, na którym...—niech kto inny wnioski stawia. Zaznaczyłem wybuch entuzjazmu w rzeczy błahej dla tego, że pozostaje on w bezpośrednim z wystawą związku. Gdyby nie ona, nie byłoby poczucia tarabanienia „r” w ustach.

Gdyby nie ona, nie mielibyśmy kongresów bez liku—po trzy w dniu jednym.

Kongresów pokoju odbyło się trzy: jeden przeważnie filantropijny, drugi przeważnie polityczny, trzeci filantropijny. Najdonioślejszym był ten ostatni, składał się bowiem wyłącznie z członków parlamentów europejskich i amerykańskich, którzy się zobowiązali postanowione na naradach rezolucje w izbach swoich wnosić i wszelkich dokładać usiłowań, celem wprowadzenia ich w życie. Pomiędzy rezolucajami najważniejszą jest ta, która się tyczy zaprowadzenia pomiędzy mocarstwami sądów polubownych. Wszystkie trzy kongresy miały ją na porządku dziennym i wszystkie trzy przyjęły. Jest to życzenie, lecz życzenie nie zupełnie na wiatr rzucone, albowiem ma już ono za sobą, z jednej strony, początek spełnienia (traktat pomiędzy Szwajcarją a Stanami Zjednoczonemi), z drugiej, uznanie i poparcie mężów stanu w parlamentach: angielskim, amerykańskim, południowo-amerykańskim, francuzkim, włoskim, belgijskim, szwajcarskim, duńskim, szwedzkim, norweskim, etc., w niemieckim nawet (Virchow, progresiści i socjaliści). Z tej strony uśmiecha się mu nadzieja powodzenia—nadzieja słaba, ale... i takiej już dawno nie było. Więc ją zaznaczyć i powiedzieć jej: „szczęść Boże” warto.

Drugim był kongres ku obronie praw kobiecych, dodać więc winienem, że nie same zaznamionowały go huczki. Przewodnią w obradach jego nitką były prawa cywilne, upośledzające kobietę we Francji szczególnie, i mianowicie: W duchu reparacji tej krzywdy powzięte zostały rezolucje, których nie przytaczam z powodu, że są to *desiderata* powszechnie znane, domagające się równouprawnienia wobec stosunków małżeńskich, majątkowych, edukacyjnych, zarobkowych i obyczajowych. Wprowadzono je na obrady za pośrednictwem referatów, a z tych kilka powierzono rodaczkom naszym, które się z zadania wywiązały doskonale — świetnie nanawet. *Vox populi* tak mówi, albowiem, niestety, słyszeć nie mogłem żadnej z polek i na odczyt tej, na który umyślnie szedłem, spóźniłem się. Świadectwo jednak głosu powszechnego ważniejszem jest, aniżeliby było moje. Mnie wypadło tylko słyszeć pannę Popelin — ową belgijkę, doktora prawa — o której się dzienniki ucywilizowanego świata rozpisywały z tej jedynie racji, że uniwersytet dyplomu jej udzielił, ale trybunał przed kratki nie dopuścił. Słyszałem ją — wygłosiła mowę poprawnie i widziałem—i widziałem. Widziałem ją niegdyś i obecnie. Lat temu dwadzieścia była to blondyneczka zachwycająca. Nauka zrobiła z niej niewiastę uczoną i przerobiła. Ach! Patrząc na nią, usprawiedliwiałem potrosze tych z pomiędzy płci brzydkiej, co się na uczenie płci pięknej nie zgadzają. Osobiście do nich nie należę. Przeciwnie. Naukę płci pięknej głośno popieram i—po cichu—wzdycham. Powiadam zaś, że panna Popelin trudne w życiu przechodziła koleje.

Na posiedzeniu, na którem obecny byłem, bez huczka się nie obeszło. Pod koniec zawrzało. Słyszeć się dało stugębne piszczenie, którego nie uciszył odczyt jakiejś przybyszki z pod tropików, opowiadającej stylem kwiecistym życie swoje. Prelegentka w dzieciństwie miała do czynienia ze zwierzętami drapieżnemi, obecnie ma do czynienia z ludźmi cywilizowanymi. Zamierzała pomiędzy jednemi a drugimi paralelę przeprowadzić, ale jej nie dano. Zakrzyczano ją piskliwie. Zeszła biedaczka z trybuny skonfundowana, z kajetem w ręku. Miejsce jej zajęła ta, co psy na rodzaj męski wiesza. I tę także zakrzyczano. Słusznie—czego bowiem ta kobieta tak się na nas zawzięła! My kobiety wielbimy; my przed niemi klękamy i dłonie do nich wznosimy: mogłaby przeto dla nas jakie takie mieć względy, przez wzgląd bodaj na męża własnego, sekundującego jej wierność i gorliwość.

Kongres niewieści zamknęła uczta, na której, jakem słyszał, huczek był ogromny.

Nie koniec jednak na tem. Po kongresie praw kobiecych nastąpi kongres dzieł kobiecych, pod prezydencją—jak mówią—Silvy Carmen, a przy spółudziale innych pseudonimów. *T. T. Jeż.*

wszędzie przez kilka tygodni w stolicy, a zaczynającej się od wiersza: „Pauvre Jacques!". Dziś zwyciężony na wyborach, nie ma nic do zazdroszczenia ówczesnemu zwycięscy.

W niedzielę odbyła się uczta kongresistów w Saint Germain; następnie zwiedzono muzeum gallo-rzymskie w pałacu. Z Saint Germain widok cudny! Ludwik XIV-ty chciał najpierw wybudować tam zamek dla siebie, ale z okien spostrzegłszy St. Denis, gdzie spoczywają królowie francuscy, postanowił rezydencję utworzyć za Wersalem.

D. 26-go z. m. delegowani różnych krajów zdali raport o stanie piśmiennictwa i położeniu autorów w każdem państwie.

Francuskie sprawozdanie p. Arnuld było silnie ubrane różowemi barwami...

Niektórzy cudzoziemcy nie są zbyt zadowoleni z warunków miejscowych. Dr. Nordau skarży się np., że w Austrji pewne narodowości są upośledzone.

Kongresistów miasto zaprosiło na zabawę, ofiarowaną wystawcom w Parc Mouceaux. Prześliczne oświetlenie, piękny fajerwerk, muzyka i budki, w których admirowano przedstawicieli i przedstawicielki 86-iu prowincyj francuskich w strojach narodowych, przyjemne wrażenie pozostawiło w pamięci zgromadzonych. Niektóre prowincje wielkie miały powodzenie; ogromnie np. przypatrywano się Korsyce.

Dziś ostatnie posiedzenie kongresu, wieczorem wielka uczta w Hotel Continental pod prezydencją ministra oświecenia, p. Follières. Poczem nastąpią pożegnania... aż do następnej wystawy powszechnej, kiedyś w przyszłości...

Władysław Mickiewicz.

Z FRAGMENTÓW.

Gdy zobaczę kwiat barwny, wnet mnie smutek ogarnie,
Że tak piękny wyrasta, aby zginąć tak marnie...
Kiedy ciebie przypomnę, ukochana, przed laty,
Żal mi, kwiatom podobna, że uwiędniesz, jak kwiaty...
Jak ta rosa, co niknie, jak te kwiaty, co gasną:
Ściemią się kiedyś twe oczy, dziś patrzące w świat jasno—
I twarz cudna i pierś twa, co namiętnie oddecha,
Ciało żądne objęcia: będzie prochu garść licha...
Niegdyś grobem być chciałem, co twój proch ma uścisnąć,
Czując, że ty nie przyjdziesz na mej piersi zawisnąć,
A pragnąłem cię dzikiej krwi płomieniem młodzieńczej—
Lata przeszły—dziś jesteś barwą wspomnień mych tęczy,
Obojętnaś mi dzisiaj, jak dla górnych kwiat ptaków,
Żal mi tylko, że musisz stać się gniazdem robaków...
Z jutrznią rosa zabłyśnie; gdy noc weźmie w dłoń krosno,
Niebo utka gwiazdami; zwiędłe zioła odrosną:
Ty się nigdy nie zbudzisz z wieczystego uśpienia...
Gdyby można cię zmarłą zakląć w posąg z kamienia...
Ktoś po wiekachby znalazł posąg zimny i blady,
Pośród kutych w marmurze stawił bogiń Hellady
I Afrodis melijska, owa piękna i biała,
Siostrąby cię w piękności dumną wargą nazwała—
I zazdrośnieby na cię spoglądały Charyty—
Pragnąłby cię Apollo, wiecznym laurem owity,
I ów Ares, co kruszy kute z miedzi pancerze—
Pośród bogińbyś stała równa boskiej Kiterze...
Nie ta dola się k'tobie zwraca cudnem obliczem:
Pastwą czasu się staniesz, garścią prochu i niczem...
Ty za chwilę, za wieki wszechświatowe wszechżycie
W nic się zmienisz i zginiesz gdzieś w bezdennym niebycie...
Lub—jako z zwłok twych kiedyś mogą zrodzić się kwiaty—
Tak z żywiołów zniszczonych nowe mogą wstać światy—
I przez wieczność przemiana toczyć będzie się kołem
I ty możesz znów ożyć i znów stać się popiołem...

Kazimierz Tetmajer.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż z powodu szczupłych funduszów, jakiemi rozporządzają gimnazja żeńskie na wydawanie medali, p. minister oświaty zalecił, aby władza szkolna, w tych wypadkach, kiedy fundusze owe nie pozwalają na wydanie większej liczby medali, zwracała się do rodziców wychowanic z zapytaniem, czyby ci nie przyjęli na siebie kosztów sprawienia medalu. W ostatecznym razie rada pedagogiczna może na świadectwie oznaczyć stopień nagrody, bez wydania medali.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt utworzenia w Petersburgu instytucji odpowiedzialnych listonoszów, którzy dostarczaliby przesyłki pieniężne do domów adresatów.

= Według informacji dzienników petersburskich, ministerjum oświaty opracowuje nowe przepisy normalne dla szkół elementarnych i pensjonatów prywatnych.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się, jak donoszą dzienniki russkie, opracowaniem nowych przepisów, tyczących się organizacji ważniejszych jarmarków w państwie.

= *Peters. wied.* dowiadują się, że pewna grupa przedstawicieli kupiectwa opracowała i złożyła ministerjum finansów projekt rewizji przepisów gildyjnych.

= Według *Peters. wied.*, w Petersburgu odbędzie się na jesieni zjazd właścicieli lasów i leśników w sprawie dalszej ochrony lasów oraz zapewnienia odpowiedniego rozwoju gospodartw leśnych.

= Z Petersburga donoszą nam, iż sfery odnośne postanowiły rozszerzyć sieć kolei żelaznych Środkowej Azji dla względów strategicznych. Z tego powodu wielu urzędników otrzymało polecenie udania się na miejsce.

= Z Petersburga donoszą nam, że w miaskijskim okręgu na Uralu, w szybie Cesarz Aleksander, natrafiono na niezwykle bogatą żyłę złota. Z czterech wózków kwarcu wydobyto jakoby 24 funty czystego złota. Piszący nie wykazuje na nieszczęście, jak wielkie były te wózki, lecz gdyby zawierały nawet po 10 tonn, byłby to niebywały rezultat.

= Z Petersburga donoszą, iż tamtejsze wolne Towarzystwo ekonomiczne wypracowało projekt założenia państwowego banku wywozowego w Odesie i zamierza elaborat swój przedstawić rządowi. Dołączone do projektu motywa wykazują konieczność uregulowania operacyj pożyczkowych na zboże, które są przedmiotem pierwszorzędnej wagi dla handlu zbożowego. Jednocześnie z bankiem głównym powstałyby i oddziały bankowe w najróżniejszych miejscowościach portowych.

= W petersburskich kołach giełdowych obiega pogłoska, że tamtejszy prywatny Bank handlowy zamierza podwoić swój kapitał zakładowy z 5-ciu na 10 miljonów rubli.

= *Gaz. sąd.* pisze: „Corocznie z powodu feryj letnich wielu z sędziów pokoju, a bodaj nawet wszyscy, korzystają z urlopu; wtedy zaś sędzia innego rewiru zastępuje swego kolegę. Otóż zastępstwo takie z natury rzeczy zmienia porządek zajęć w danym rewirze, obrońcy zaś i publiczność, nie poinformowani dokładnie o zmianie dni sesyjnych, godzin przyjęć i t. p., tracą napróżno mnóstwo czasu na peregrynacje po sądach. Zazwyczaj dopiero ogłoszenie na drzwiach, a często wiadomość od sekretarza, służą w tej mierze za informacje. Czyby przeto p. prezes zjazdu, lub może sami sędziowie pokoju nie uznali za możliwe, corocznie, przed rozpoczęciem feryj, podawać do publicznej wiadomości o zmianach i zastępstwach w pojedyńczych rewirach? A możeby początek zrobiono jeszcze w roku bieżącym?"

= Departament pocztowy zwrócił się do władz administracyjnych z prośbą o skazywanie na kary administracyjne furmanów, wynajmujących ekwipaże kryte i na resorach na tych szosach, po których kursują karetki pocztowe.

= Warszawska szkoła rzemieślnicza założona z funduszów Kronenberga, ma, jak donosi *Warsz. Dniewnik*, na skutek przedstawienia inspektora szkół m. Warszawy, p. Iwanowa, uledz reorganizacji na wzór moskiewskiej szkoły handlowej. Reorganizacja ma nastąpić od nowego roku szkolnego.

= Prośby od nowowstępujących kandydatów do gimnazjum III-go męzkiego będą przyjmowane począwszy od d. 27-go lipca r. b. Wakujące miejsca są w klasach 2-ej, 5-ej, 6-ej, 7-ej i 8-ej.

= Nadużycia stróżów z otworami kanałowemi nie przestają się powtarzać. Służba miejska dostrzegła stróża na ulicy Czerniakowskiej, który dla ułatwienia sobie spuszczania śmieci do kanału, wyrąbał część dębowej ramy przy kanale i wyrwał żelazne tworznie. Za tę samowolę pociągniętym został do odpowiedzialności sądowej, zaś właściciel domu zmuszonym zostanie do pokrycia szkód, przez jego sługę zrządzonych.

= Do robót kanalizacyjnych trzeciej serji zalicza się budowa kanałów na Tłomackiem i Bielańskiej. Obecnie jednak najpilniejszem jest pobudowanie kanału na Bielańskiej od Senatorskiej do Daniłowiczowskiej. Przedstawiono już kosztorys na te roboty, wynoszący około 6-ciu tysięcy rubli, które ze względu na znaczną głębokość kanału, mającego iść blizko przy dubeltowych rurach gazowych i między szynami kolei konnej, wymagają wielkiej staranności wykonania i dla tego mają być prowadzone administracyjnie.

= Pisaliśmy już o tem, że b. zastępca głównego inżeniera, budując już w r. z. kanały wokoło placu Zielonego, odstąpił od jeneralnego projektu, zatwierdzonego przez władzę wyższą. Chcąc bowiem zaoszczędzić miastu kilka tysięcy rubli, wybudował kanały w nieodpowiedniej głębokości, podług systemu urządzeń kanalizacyjnych w Berlinie. Główny inżenier jest zmuszonym rzecz tę naprawić i dlatego rozpoczną się na placu Zielonym, na rogu ul. Szkolnej w dniu jutrzejszym roboty około szachtu próbnego, celem przekonania się, jakie warstwy gruntu znajdują się w tem miejscu i czy wody zaskórnej spodziewać się można w znacznej ilości. Roboty te wykonywane będą pod kierunkiem inżeniera kanalizacji, p. Krzyżanowskiego.

= W wykopie dla robót kanalizacyjnych na ul. Brackiej znajduje się magistralna rura gazowa o 18 calowej średnicy, stanowiąca główną arterję dla zaopatrzenia w gaz okolicznej części miasta. Aby jej nie uszkodzić w czasie robót, zawieszone jest każde ogniwo tej rury na mocnym łańcuchu, roboty zaś prowadzą się bardzo oględnie.

= Zarząd kanalizacji porozumiewa się z zarządem Towarzystwa gazowego co do usunięcia dwóch rur gazowych, przeszkadzających prawidłowej eksploatacji kanałów. Jedna z tych rur, z ul. Książęcej idąca, przechodzi przez kanał na ul. Nowy-Świat, druga z ul. Furmańskiej przerzyna kanał burzowy na ul. Karowej. W pierwszem miejscu wstrzymuje się prawidłowy odpływ wody, co znowu w części przyczynia się, w razie nawałnicy, do zalewania piwnic posesyj, położonych przy placu św. Aleksandra. W przerobionym zaś kanale na ul. Karowej znajduje się na ul. Furmańskiej w samym środku rura gazowa magistralna, profil kanału o połowę zmniejszająca.

= Zatwierdzone zostały przez magistrat kosztorysy na zewnętrzną restaurację północnej strony elewacji kościoła św. Jana na sumę rs. 2,632—93 i na restaurację zabudowań, w których mieści się służba kościoła popijarskiego na sumę 1,490 rs. Roboty mają się dokonać pod kierunkiem budowniczego miejskiego p. Twarowskiego i pod nadzorem członków dozoru kościelnego.

= Zarząd gminy starozakonnych starał się o zamianę swego szpitala z gruntem na budynki i place na Lesznie, należące do okręgu wojskowego. W tych dniach władza wojskowa nadesłała przychylną odpowiedź, zgadzając się na projektowaną zamianę, z warunkiem jednak, ażeby gmina starozakonnych przyjęła posesję i place wojskowe w cenie rs. 180,000, natomiast grunta szpitalne nabyte będą na rzecz okręgu wojskowego po cenie szacunkowej, budynki zaś szpitalne zarząd gminy sprzedać może na rozbiórkę materjału. Zarząd gminy w sprawie tej odbędzie wkrótce narady.

= W dniu jutrzejszym Towarzystwo kredytowe m. Warszawy za zaległą ratę październikową wystawia na sprzedaż dwa domy. Przed rejentem Tytusem Ostrowskim sprzedaną zostanie nieruchomość, położona przy ulicy Wspólnej, pożyczką rubli 26,000 obciążona. Wadjum od przystępujących do tej licytacji wymagane jest w kwocie 5,200 rs., sprzedaż zaś rozpocznie się od sumy 39,000 rubli. Drugiego domu, położonego przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja odbędzie się przed rejentem Karolem Maciejewskim od sumy rubli 40,500. Wadjum składać trzeba przed licytacją w kwocie rubli 5,400. Nominalna pożyczka, obciążająca tę nieruchomość, wynosi rubli 27,000. W końcu nadmieniamy, że raty zaległe w dzień sprzedaży w kasie Towarzystwa przyjmowane nie będą, lecz jedynie mogą być opłacane w kancelarji rejenta, prowadzącego sprzedaż, na ręce członka dyrekcji, delegowanego do asystowania przy sprzedażach.

= Posiedzenie komitetu fundacji małżonków Rostworowskich dla niezamożnych niewidomych odbędzie się 15-go b. m. o godzinie 11-ej zrana w sali posiedzeń magistratu; oprócz delegatów z różnych władz, ze strony duchowieństwa przyjmie udział kanonik, sędzia surogat ks. Roch Filochowski.

= Z powodu wniesionych zażaleń do władzy przez stołowników taniej kuchni nr. 2 przy Krakowskiem Przedmieściu na panujące tam jakoby nieporządki, nakazano zrobić ścisłą rewizją tejże kuchni. W tym celu w. T. dobroczynności wyznaczyło z grona swego delegację, składającą się z prezesa wydziału ekonomiczno administracyjnego p. Ignacego Kisielnickiego, doktora profesora Łuczkiewicza, który w towarzystwie wice prezesa tanich kuchni 13-go maja r. b. dokonali sprawozdania i rewizji taniej kuchni nr. 2. W trzech piwnicach, należących do zakładu, znaleziono zapasy masła i warzywa w najlepszym gatunku i w potrzebnej ilości, w dwóch spiżarniach zapasy mąk i kasz, w kuchni panującą w każdem miejscu czystość a przy wydawaniu obiadów należyty porządek i rygor, w salach jadalnych dostateczną ilość stołów i nakrycia porządnego, usługę chętną i wystarczającą na potrzebę. Delegaci spisawszy odpowiedni protokuł swej czynności, podziękowali zaraz na miejscu p. Metodjuszowi Puchalskiemu, zarządzającemu tanią kuchnią nr. 2

a tak bezinteresowną a mozolną pracę, jaką poświęca od dawna dla dobra publicznego.

— Na członka kasy groszowej przy ochronie IX-ej (ul. Piwna) zaproszony został p. Jan Unrug, urzędnik Banku dyskontowego.

— *Senat. wied.* donoszą, iż od poddaństwa ruskiego uwolnieni zostali: Kazimierz hr. Łubieński synem Alfredem i dwiema córkami, oraz Konrad Korzeniowski, kapitan angielskiej floty handlowej.

— Wolnopraktykujący lekarz, Witosław Dąbrowski, mianowany został asystentem ordynatora szpitala Dzieciątka Jezus.

— Docentem uniwersytetu warszawskiego na katedrze zoologji oddziału systematyki zwierząt mianowany został p. Mikołaj Nasanow, docent uniwersytetu moskiewskiego.

— Zarządzający warszawską izbą skarbową, rz. st. Bożowski, powrócił z objazdu po gub. warszawskiej.

— Wspomnienie.

Wczoraj, o godz. 5-ej zrana, zmarł w Opinogórze, majętności hr. Krasińskich, w pow. ciechanowskim, p. Stanisław Krynicki, starzec liczący 87 lat wieku, niegdyś kapitan.

Urodzony 1802 r. w W. Ks. Poznańskiem, odbywał studja w uniwersytecie berlińskim, potem wstąpił do wojska pruskiego, a przeniósłszy się do kraju, dosłużył się stopnia kapitana.

Od lat kilkudziesięciu pracował w zarządzie dóbr interesów hr. Krasińskich, ostatnio jako administrator majątku Opinogóry.

Człowiek zacny i prawy, zyskał sobie w okolicy sympatję i zostawił po sobie żal głęboki.

— Z literatury

* Zeszyt VI i ostatni Roschera „Nauki ekonomji handlu i przemysłu", w przekładzie dra Jana Banzemera, wyszedł z druku i zawiera rozdziały: o przemysłach państwowych, regulujących przemysł, o korporacyjnych nowotworach na stopniu wolności przemysłowej, o bezpośredniem popieraniu przemysłu przez państwo, szkołach technicznych, wystawach przemysłowych i patentach, o przesileniach zbytu i jako dodatek: o górnictwie, a wreszcie spis rzeczy całego dzieła i listę ogólną prenumeratorów.

Dzieło to polecamy gorąco wszystkim, komu rozwój racjonalny handlu i przemysłu nie jest obojętny.

* „Rocznik lekarski", który przez lat dziesięć wydawany był przez dra Rogowicza i wielkiem cieszył się powodzeniem, pojawi się w roku bieżącym za staraniem i pod redakcją obecnego redaktora *Medycyny*, dra Fritsche'go.

Artykuły oryginalne napisane są przez drów: Fabiana, Grundzacha, Herynga, Jakowskiego i Mayzla.

* W zeszycie majowym „Bibljoteki najceln. utworów" znajdujemy wybór pism Kraszewskiego, wybór powieści Henryka Beyle'a, wybór pism Goethego i dalszy ciąg dziejów literatury powszechnej.

* Wyszedł z druku zeszyt IV-ty „Spółczesnej Bułgarji" p. Jana Grzegorzewskiego, obejmujący szkolnictwo.

— Z teatru i muzyki.

* Wesołe „Niespodzianki rozwodowe" grane będą jutro z nową w kilku rolach obsadą.

P. Szymanowski przedstawi muzyka Duvala, grywanego przez p. Tatarkiewicza, kapitanem marynarki (dawniej p. Szymanowski) będzie p. Narkiewicz, pana Wolskiego zaś, który jutro udaje się do Krynicy, zastąpi w roli Champeau, p. Śliwiński.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni: Dzisiaj: „Zrzędność i przekora", i „Oj kobiety, kobiety"; jutro: „Nikareta" i „Niespodzianki rozwodowe"; wtorek: „Romeo i Julja" (występ panny Soffritti); środa: „Biały gwoździk" i „Oj kobiety, kobiety"; czwartek: „Niema z Portici"; piątek: „Consilium facultatis" i „Niespodzianki rozwodowe"; sobota: „Faworyta" (występ p. Arambury); niedziela: „Czyja wina" i „Przezorna mama".

Teatr Nowy: Dzisiaj: „Życie paryskie"; jutro: „Życie paryskie"; wtorek: „Cocard i Bicoquet"; środa: „Micado"; czwartek: „Wojna podczas pokoju; piątek: „Księżniczka Trebizondy"; sobota: „Pociąg spacerowy" (pierwszy raz); niedziela: „Dwużeniec".

Teatr w Łazienkach: Dzisiaj: „Gizella" i „Wesele w Ojcowie"; niedziela: dnia 14-go lipca: „Orfeusz w piekle".

— Z teatrzyków.

* Teatrzyk Eldorado wystawił wczoraj operetkę pod tytułem „Czarownica", osnutą na tle żydowskiem.

„Czarownicę" ilustruje dosyć melodyjna muzyka p. Goldfadena.

Sztukę wystawiono starannie, w niektórych miejscach nawet, jak np. akt w kawiarni tureckiej, efektownie.

* Do licznego szeregu bomb lokalnych, mniej lub więcej szczęśliwie naśladujących szoberowską „Podróż po Warszawie", przybywa nowy... tytuł.

Mówimy tytuł, bowiem „Jóżo Grojseszyk po ożenieniu", trzyaktowa krotochwila pióra pp. J. P. i A. S. w rzeczywistości nie ma nic wspólnego z wątkiem dziejów owego kantorzysty.

Jak nas objaśniono, autor nadał swemu dziełu nazwę „Chrzcin u pana Silberschatza", dyrekcja jednak, gwoli przywabieniu tłumu, rzecz tę nazwała po swojemu.

Utajony pod fikcyjnemi literami twórca dość łatwo włada rymami.

Dwa pierwsze akta sztuki, osnutej na tle zabiegów około uzyskania chrzestnych rodziców, zasługują na miano nudnej, lecz nie pozbawionej typów komedji.

Dopiero w akcie trzecim w początkującym autorze budzą się porywy dowcipu.

Sceny, obejmujące szereg *qui pro quo*, oraz zamianę niemowląt, są prawdziwie dowcipne, to też dość licznie zgromadzonych widzów pobudziły do szczerego śmiechu.

Aktorzy czynili, co mogli, aby wierszowaną tę krotochwilę wypowiedzieć dość gładko.

Oprócz p. Józefowicza (Grojseszyka), który obfite zbierał oklaski, odznaczyli się: pani Puchniewska (Fafulina) oraz p. Kupiecki (Sarzynka), który rolę starego kawalera wypowiedział bez szarży.

Wymienione na afiszu „śpiewy" były mało znaczącemi przygrywkami.

* Dzisiejszy repertuar ogródkowy żadnych nowości nie zawiera.

W Belle-vue dane będą „Ciężkie czasy" i „Beben", w Wodewilu „Miłość chłopska", w Eldorado „Czarownica", w Alhambrze „Jóżo Grojseszyk".

— Ze sztuki.

* Znany akwarelista, Julian Fałat, do salonu Krywulta nadesłał szereg akwarel świeżo wykonanych we Florencji i Monachium.

* Gabrjel Max wymalował kilka obrazków p. t. „Sarmacja".

Są to same polskie typy.

Obrazki znalazły chętnych nabywców aż do Ameryki.

Dwa z nich dostały się do Warszawy.

* Artysta-malarz, Włodzimierz Zamarajew, na zamówienie szacha perskiego wymalował siedem malowideł na ekranach, przeznaczonych do pałacu w Teheranie.

Malowidła przedstawiają: „Jana Sobieskiego", „Stefana Czarnieckiego", oraz typy włościan z Krolestwa.

* Z listu, otrzymanego z Łodzi, dowiadujemy się o powodzeniu, jakiem się cieszy otwarta w tem mieście przenośna wystawa obrazów spółki artystycznej.

Na wystawę uczęszcza niemal cała miejscowa inteligencja, która nadto już rozkupiła część dzieł sztuki oraz przedmiotów artystyczno-przemysłowych.

— Nieporozumienie.

Zamieszczone we wczorajszym rannym numerze *Kurjera* „podziękowanie" Fr. Kostrzewskiego spowodowało nieporozumienie.

Pewna część czytelników sądzi, iż list artysty oznacza... zamknięcie wystawy.

Dla wyprowadzenia ich z błędu, jesteśmy proszeni o zaznaczenie, iż wystawa dzięki nieustannemu powodzeniu trwać będzie jeszcze przez parę tygodni.

— Cmentarz na Bródnie.

Wnętrze kościołka na cmentarzu bródzieńskim jest bliskie zupełnego wykończenia.

Jeden boczny ołtarz już ukończony, drugi jeszcze nie posiada obrazu.

Od czasu otwarcia cmentarza do obecnej chwili pochowano tam do 20,000 zmarłych.

W tych dniach zapadła decyzja władzy co do przeprowadzenia nowej drogi wileńskiej do przejazdu kolei obwodowej.

Nowa droga będzie znacznie krótszą i dla ruchu kołowego dogodniejszą.

— Honorarjum od szacha.

Młody muzyk tutejszy, p. O., podczas pobytu szacha perskiego ofiarował królowi królów *ad hoc* napisanego „marsza".

Władca Iranu łaskawie przyjął kompozycję i... wyjechał z Warszawy.

Dopiero w tych dniach otrzymał zawiadomienie o nadesłaniu do jednego z domów bankierskich przekazu na 300 franków.

— W podziemiach.

W dzielnicy staromiejskiej jeden ze składników win zajął wielkie lochy poklasztorne, w których urządza salę dla gości.

Będzie to więc trzecią z kolei winiarnia w podziemiach.

— Zabawa ludowa.

Jakiś przedsiębiorca kołacze do władzy o pozwolenie na zabawę „ludową".

Po potrąceniu procentu na cel dobroczynny organizator resztę dochodu przeznacza na korzyść... własną.

Tego rodzaju zabawa, urządzona przed sześciu laty na placu ujazdowskim, zrobiła *fiasco*.

— Z cyrku.

Zdaje się, że wczoraj nareszcie cyrk pp. Houke'a i Gaberela znalazł swoją attrakcję.

Czy będzie ona *great*, czy *greatest*, przyszłość dopiero pokaże.

W każdym razie nie podobna nie zaciekawić się tem niespotkanem dotąd na żadnym horyzoncie zjawiskiem ośmiu dam, fechtujących się z brawurą, ogniem i prezyzją wytrawnych mistrzów oręża i szpady, ośmiu cór Marsa, może niezbyt urodziwych, ale za to służących swojemu bożkowi z namaszczeniem i polotem, godnym najlepszej sprawy.

Potrzeba specjalisty na ocenienie tych cięć i ciosów, zadawanych wedle kanonu szermierskiego z nieposzlakowaną poprawnością, a obok tego natchnionych prawdziwym temperamentem, sypiącym iskry ze stali.

Widok to prawdziwie oryginalny i bezwątpienia wysoce interesujący.

Szermierki wiedeńskie mają ustaloną sławę europejską.

Przed kilkoma laty szalał za niemi Paryż, oczywiście za ich brawurą i sztuką, bo co do urody, mówiąc bez urazy, trudno byłoby przyznać im złoty medal!

Nie są one bynajmniej brzydkie, i owszem mogą się nawet bardzo podobać, byle nie oczom, zepsutym na tej zabójczej urodzie warszawianek, które pozostaną zawsze *hors concours*.

— Prawo i przesąd.

Od kilku dni Warszawa, a przynajmniej ta część jej mieszkańców, która zmuszoną jest zmieniać lokale, rozpadła się na dwa przeciwne sobie obozy.

Jeden z tych obozów, oparty na prawie zwyczajowem, usiłuje zmienić lokal w dniu 8-ym b. m., t. j. jutro, drugi, przesądny, oświadcza się stanowczo, iż za nic na świecie w poniedziałek nie ruszy się z mieszkania.

I jedna i druga partja wielu liczy zwolenników, i jedna też i druga trwa silnie przy swojem.

Wynikną ztąd zapewne jutro komiczne *qui pro quo*, a może i poważne kolizje, które przed kratkami sądowemi zostaną rozstrzygnięte.

A wszystkiemu winno prawo zwyczajowe, które tym razem stanęło w poprzek... przesądowi.

— O wygodę.

Publiczność, uczęszczająca do ogrodu Botanicznego, uskarża się na bardzo niewygodne przejścia w niektórych miejscach.

W drugiej części ogrodu, po za obserwatorjum astronomicznem, przy zejściu z góry na dół ku pomarańczarni, sterczą ostre, rozmaitej wielkości kamienie, między któremi są znaczne wyżłobienia, poczynione przez wodę.

Pomijamy tę okoliczność, iż chodzenie po takich drogach jest wielce uciążliwem, szczególnie dla kobiet; ale może to spowodować nieraz fatalne wypadki wywichnień lub łamania nóg, o co łatwo wieczorem.

Za to w dalszym ciągu, niedaleko od bramy, prowadzącej do Łazienek, nogi grzęzną po kostki w piasku.

Zeszłej niedzieli i dni następnych, w głównej alei Łazienek publiczność pełniła rolę tłoków do ubijania żwiru sporych rozmiarów, nasypanego obficie na całej szerokości drogi.

Oszczędność taka kosztem obuwia publiczności nie jest właściwą.

Również zaniedbane są niektóre przejścia w pierwszej części ogrodu Botanicznego (przed frontem obserwatorjum).

Przy schodzeniu w dół w stronę pomarańczarni, spotykamy także ostre sterczące kamienie i nierówności.

Warto byłoby zmienić taki stan rzeczy, trwający od niepamiętnych czasów.

— Bez testamentu.

Wczoraj rano stróż domu pod Nr. 46-ym na Krakowskiem-Przedmieściu spostrzegł, iż mieszkanie zmarłego przed kilku dniami Władysława Banasiewicza stoi otworem, a rzeczy wszystkie w dziwnym znajdują się nieładzie.

Zaalarmowana policja zeszła na grunt, gdzie po

szczegółowem zbadaniu okazało się, iż do mieszkania dobrali się przy pomocy podrobionego klucza złodzieje, którzy wszystkie niemal możliwe do zabrania ruchomości, doszczętnie wyłowili z mieszkania.

Nieboszczyk nie trzymał nigdy służby, był z natury skąpym, wedle zaś krążącej śród sąsiadów famy, majątek jego do 100,000 rubli gotowizną dochodził.

= W kłótni.

Franciszek Chabich, zamieszkały na Browarnej pod nrem 11-ym, będąc podchmielonym, pokłócił się z lokatorem swoim, Andrzejem Pawełkiewiczem.

W wynikłej następnie bójce Ch. zadał kopytem szewckim P. ciężką ranę nad prawem okiem.

Pokaleczony, po udzieleniu pomocy lekarskiej, pozostaje w domu.

= Podrzucenie.

Pomiędzy Wilanowem a Służewem, powracający z Warszawy mieszkaniec Piaseczna, Icek Bober, wziął na swój wóz jakiegoś człowieka z dzieckiem na ręku.

Nieznajomy, przejechawszy ze trzy wiorsty, pozostawił dziecko na bryczce a sam zbiegł w pole.

A. odwiózł podrzutka do Piaseczna, gdzie oddał go policji.

Przy malcu znaleziono karteczkę, że jest ochrzczony w parafji św. Aleksandra w dniu 30-ym czerwca 1886-go roku, nazywa się Jan Borkiewicz.

Podrzutka przyjął Adam Rogucza z Piaseczna.

= Zagadkowe.

Na polu w pobliżu karczmy w Jabłonnie przed kilkoma dniami znaleziono leżącego bez przytomności jakiegoś człowieka, którego z polecenia wójta gminy odwieziono do szpitala praskiego.

Pokazało się ze znalezionych przy nim papierów, że jest to mieszkaniec pow. sierpeckiego, gminy Kosselin, Juljan Międzik.

Wczoraj rano M., nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

= Wypadek z bronią.

Wczoraj z rana w składzie broni p. Zieglera, ktoś położył rewolwer nabity na kontuarze.

Stangret p. Zig., oglądając broń, przez nieostrożność spowodował wystrzał.

Kula zraniła lekko w głowę kasjera, siedzącego w kiosku sklepowym.

= Zamach samobójczy.

Zamieszkały na Nowolipiu Aleksander Dutkowski, liczący lat 24, napił się fosforu rozcieńczonego.

Przyszedłszy następnie do siostry swojej, Heleny Dutkowskiej, zamieszkałej na Kruczej pod nrem 34-ym, nagle tam zasłabł.

Choremu natychmiast udzielono pomocy lekarskiej i pozostawiono w mieszkaniu siostry.

Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

Dutkowski targnął się na życie swoje z powodu, iż od 1-go maja nie ma żadnego zajęcia.

= Zabójstwo i samobójstwo.

We wsi Grempki (10 wiorst od Ostrowia), dwaj włościanie: Andrzej Rostek i Adam Ambroziak, byli żonaci z dwiema siostrami rodzonemi.

Obaj od dawna wiedli z sobą zatargi o grunt, pozostały po rodzicach żon.

W tych dniach Ambroziak, spotkawszy Rostka na spornem polu, uderzył go tak silnie drągiem w głowę, iż ten we 12 godzin potem życie zakończył.

Zbrodniarz po dokonanem morderstwie, sam się powiesił w lesie.

= Pożar.

Wczoraj o godzinie 2-ej po południu na Pradze, przy ulicy Brukowej pod nrem 409-ym, w parterowym drewnianym domu powstał pożar.

Ogień objął drewniany dach.

Szybka pomoc toporników oddziału 5-go straży ogniowej, zapobiegło niebezpieczeństwu.

Część palącego się dachu zdjęto.

+ W *Warsz. Dniew.* czytamy: „Pogłoski o bezrobociu robotników górniczych w Dąbrowie, w powiecie będzińskim, gub. piotrkowskiej, na nieszczęście sprawdziły się, okazuje się jednak, ż dzięki przedsięwziętym środkom we właściwym czasie przez miejscową administrację powiatową i gubernjalną, nieporządek ten nie przekroczył pierwotnych swoich granic a następnie niebawem i pomyślnie się ukończył. Od zeszłej środy, 3 go lipca, robotnicy, którzy przerwali roboty, wszyscy znowu spokojnie powrócili do swoich zajęć. Według zebranych przez nas dokładnych informacyj, bezrobocie to, trwające po wykluczeniu przypadających w zeszłym tygodniu dwóch świąt 29 go czerwca (św. Piotra i Pawła według nowego kalendarza katolickiego) i 30-go czerwca (niedziela) pięć dni, miało następny przebieg: W dniu 25-ym czerwca robotnicy w kopalniach węgla kamiennego „Koszelew” i „Paryż”, należących do Towarzystwa franko-włoskiego, w liczbie około 2,800 ludzi, zażądali od administracji kopalni podwyższenia wynagrodzenia od roboty na wymiar i zgodzenia się na wychodzenie z szacht na obiad, a otrzymawszy odmowną odpowiedź, zawiesili roboty. Przywódcami, jak się okazało, byli robotnicy z kopalni „Koszelew”. Tegoż dnia przybył na miejsce naczelnik powiatu będzińskiego, a robotnicy przyrzekli mu wziąć się do roboty nazajutrz, ale nie dotrzymali słowa. Wówczas władza kazała pozamykać na czas trwania bezrobocia wszystkie szynki w Dąbrowie i w okolicznych wioskach, a na wypadek potrzeby, zawezwać z najbliższych miejsc konsystencji trzy seciny kozaków. Kozacy przybyli do Dąbrowy 28-go czerwca, ale bezrobocie trwało dalej, bez żadnych zresztą nieporządków lub gwałtów ze strony robotników. W d. 2 b. m., przyjechał do Dąbrowy p. o. gubernatora piotrkowskiego, p. Podgorodnikow. Po objaśnieniach i przełożeniach naczelnika gubernji, robotnicy postanowili zakończyć bezrobocie. W kopalni „Paryż” roboty rozpoczęły się nanowo tegoż dnia, a w kopalni „Koszelew” nazajutrz. Surowsze środki ograniczyły się na areszcie i oddaniu pod śledztwo 16-tu robotników, którzy nie pozwalali pracować towarzyszom, nie uczestniczącym w bezrobociu. Pierwotne przypuszczenia, jakoby dąbrowskie bezrobocie było poniekąd echem niedawnych zmów niemieckich, z powodu sąsiedztwa powiatu będzińskiego z pruskim Szlązkiem, gdzie ogromne wzburzenie robotników dotąd jeszcze nie zupełnie się uspokoiło, okazuje się widocznie bezzasadnem, faktycznie przynajmniej dotychczas nic go nie potwierdza. Robotników-cudzoziemców w kopalniach w Dąbrowie jest niewielu, a ci, według objaśnień administracji kopalń, uczestniczyli tylko w zmowie, ulegając wymaganiom miejscowych. Dowiedzieliśmy się z wiarogodnego źródła, że administracja gubernjalna uważa za konieczne zbadać warunki roboty i wyświetlić kwestję wynagrodzeń od roboty na wymiar we wszystkich kopalniach powiatu będzińskiego, ponieważ według jej zdania, praca robotnika w kopalniach Towarzystwa franko-włoskiego jest w samej rzeczy cięższą, niż w innych kopalniach. Dla wyjaśnienia i bezstronnego roztrząśnięcia pretensyj, o jakich robotnicy z Dąbrowy mówili władzy, jestto niezawodnie najpewniejsza i najniezawodniejsza droga”.

+ Szkoła jednoklasowa początkowa ogólna we wsi Świerczach (w powiecie pułtuskim), utrzymywana przez p. Józefę Filipską, i jednoklasowa początkowa żeńska w Augustowie, utrzymywana przez p. Frejberg, zostały zamknięte z rozporządzenia władzy edukacyjnej.

+ Ks. Niemira, proboszcz parafji Wojcieszków, w dekanacie łukowskim, djecezji lubelskiej, zmarł w tych dniach, przeżywszy lat 78. Pozostawił powszechny żal w parafji swojej, w której sprawował obowiązki proboszcza lat 30.

+ Wróg fortepianu.

W Radomiu istnieje resursa, której kilku członków, pragnących znaleźć tam coś więcej nad partję winta lub preferansa, ośmieliło się prosić o wstawienie do lokalu resursy najętego przez siebie fortepianu, chcąc w chwilach, kiedy resursa jest prawie zupełnie pustą, zabawiać się muzyką.

Było to widocznie żądanie zbyt śmiałe, ze strony bowiem jednego z przedstawicieli zarządu resursy spotkała ich odmowa, sformułowana w oryginalnem wyrażeniu, że na „rzecz podobną” pozwolić nie może.

Kwestja oparła się o komitet resursy, do którego wniesiono projekt wyznaczenia jednego pokoju dla lubowników muzyki i zakupienia z funduszów resursy fortepianu koncertowego.

Aby wniosek ten się utrzymał, potrzeba było opatrzyć go podpisami $^1/_4$ części członków.

Nie pomogła kontragitacja nielubiącego muzyki gospodarza resursy, komitet zaś zmienił projekt o tyle, że zamiast kupienia fortepianu ograniczył się na wynajęciu.

Było to na jesień — fortepian stał, członkowie na nim grali ku wielkiemu zmartwieniu gospodarza, starającego się wszelkiemi sposobami odstręczyć ich od muzyki i czyniącego im rozmaitego rodzaju utrudnienia.

Tak minęła zima i część wiosny.

Zebranie ogólne potwierdziło decyzję komitetu, a nawet mając do rozporządzenia dość znaczny fundusz, kazało nabyć fortepian, a posiadając go już urządzać wieczorki muzykalne.

Była to kropla, która przepełniła czarę goryczy i wyczerpała cierpliwość gospodarza resursy.

Z rozpoczęciem się pory letniej resursa opustoszała, ale lubownicy muzyki bardzo chętnie korzystaliby od czasu do czasu z resursowego fortepianu, gdyby nie to, iż do niego dostać się nie można.

Nieprzyjaciel fortepianu zabrał klucz od niego i żadne prośby ani perswazje nie zdołają go przekonać, że członkowie resursy, zajmujący się muzyką, mają prawo używać fortepianu, tak jak inni mają prawo bawić się kartami lub czytaniem gazet.

Wojna o fortepian trwa dalej.

+ Banda opryszków.

Z Pilawy donoszą nam:

„W nocy z niedzieli na poniedziałek do karczmy, odległej o wiorstę od huty „Czechy” we wsi Trąbki, przybyła banda opryszków i ucztowała do rana.

Nocujący tam kramarz wędrowny, wysunąwszy się zręcznie, dał znać do stacji Pilawa, zkąd niebawem wysłano straż ziemską.

Podczas rewizji strażnik znalazł przy jednym z opryszków, Zofczaku, kilka obosiecznych noży, towarzysz jego, Walenty Sobota, w przebraniu oficerskiem, rzucił się na strażnika i wyrwawszy mu z pochwy szablę, ranił go silnie w głowę i rękę.

Na szczęście przybył z pomocą hutnik Grzegorzewski, Glinka i inni i ci zabrali się do wiązania podchmielonych nieco opryszków, a karczmarz ze strażnikiem zatarasowali drzwi od następnego pokoju; złodzieje zaczęli wyskakiwać oknem i podłożyli ogień, aby karczmarza i borykających się z dwoma złodziejami przestraszyć i z rąk sprawiedliwości oswobodzić, lecz w tejże chwili nadeszła pomoc; ogień stłumiono, Sobotę i Zofczaka ujęto i do Garwolina odstawiono.

W okolicach Trąbek banda opryszków gospodarowała już oddawna, szerząc kradzieże i zabójstwa; śledztwo więc sądowe wykaże, czy to nie ci sami byli owym postrachem, tembardziej, iż znaleziono przy nich sporo noży, zbiegłych zaś złodziei energicznie poszukują.

W d. 2 b. m. we wsi Pilawa, nieopodal stacji kolei, zgorzał z podpalenia dom wraz z zabudowaniami.

+ Wypadki.

Donoszą nam z pow. rypińskiego:

We wsi Radziki Ignacy Czajkowski, kąpiąc się, utonął.

We wsi Rogówku w torfowisku utonęła 3-letnia Anna Tomaszewska.

We wsi Podnietrzeba w rowie, napełnionym wodą, utonął 4-letni Franciszek Kamiński.

We wsi Grabiny 9-letni Wilhelm Rychter, kąpiąc się, podczas napadu epilepsji, utonął.

We wsi Reszki spaliły się budynki gospodarskie Jana Pryla, ubezpieczone na 2,000 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

W d. 9-ym z. m. we wsi Borowie, z niewiadomej przyczyny, spaliły się 4 domy włościańskie z ruchomościami.

Tamże w d. 11-ym z. m., od pioruna, spalił się dom Kwiatkowskiego, zabezpieczony na rs. 240.

W d. 11 ym z. m. we wsi Grondy, od pioruna, spalił się dom i ruchomości Jankowskiego; szkody na 250 rs.

W d. 11-ym z. m., od pioruna, w folwarku Zakrocz p. Antoniego Piwnickiego spaliło się sześć budynków gospodarskich, ubezpieczonych na 1,160 rs.; 210 owiec, krestencja i inne ruchomości rolne, wartości 1,400 rs.

Ruchomości nie były ubezpieczone.

W d. 8-ym z. m. we wsi Chojnnek piorun zabił Walentynę Jankowską w jej mieszkaniu przy kominie.

Po 20-tu latach.

W dniu wczorajszym kościół panien Wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu był widownią zebrania koleżeńskiego b. uczniów gimnazjum III-go.

Iod wodzą profesorów stawiło się 41 osób, które w r. 1869 ym otrzymały patenta dojrzałości.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Jana Czajkowskiego, towarzysze szkolnej ławy przystąpili do przeliczenia szeregów.

Z pomiędzy nauczycieli przybyli na miejsce: Eugenjusz Ciemniewski, Eugenjusz Babiński, Jerzy Kühn oraz Witold Załęski i Tadeusz Jan Wagner.

Uczniów stawiło się 41, a mianowicie: Celestyn Adamczyk, technik; Władysław Babski, inżenier; Jan Bogusławski, obywatel ziemski; Ignacy Braunstein, chemik; Andrzej Descour, obywatel ziemski; Henryk Dziewulski, adw. przys.; Edward Fecht, urzędnik kolei wied.; Lucjan Gorczykiewicz, obywatel ziemski; Fran. Gorczyński, ob. ziemski; Ignacy Gutkowski, ob. ziem.; Jakób Heilpern, inżenier; Kazimierz Haann, przemysłowiec; Stan. Haann, ob. ziem.; Teodor Konitz, adw. przys.; Zdzisław Karczewski, urzędnik banku; Jan Kacperski, urzędnik banku; Ludwik Karpiński, urzędnik banku; Nikodem Krakowski, urzędnik banku; St. Lechowski, urz. kolei nadwiśl.; Wł. Mirecki, farmaceuta; Józef Methal, telegrafista; Stefan Nowosielski, obywatel ziemski; Maurycy Nadzieja, kapitalista; Hipolit Nowakowski, przemysłowiec; Tadeusz Nakielski, przemysłowiec; Józef Paprocki, urz. kolei dąbr.; Wł. Piotrowski, dr. med.; Mieczysław Rudnicki, inżenier; Wiktor Rewieński, urzędnik kolei nadwiśl.; Konstanty Skarzyński, obywatel; Juljan Skiba, urz. kolei nadwiśl.; Franciszek Szuch, adwokat przys.; Bolesław Tomaszewski, inżenier; Włodzimierz Tuszowski, urz. dyrekcji naukowej; Karol Wahl, majster ciesielski; Bolesław Weichert, naczelnik kontroli kolei terespolskiej; Rudolf Wilczyński, farmaceuta; St. Wilski, ob. ziem.; Feliks Wojciechowski, obyw. ziem.; Henryk Zieleziński, urzędnik kolei nadwiślańskiej.

Po skończonej mszy zdjęto grupę fotograficzną w zakładzie Brandla, zkąd wszyscy udali się do „Sielanki”.

W ciągu dnia 18-tu kolegów nieobecnych nadesłało depesze.

Uczestnicy spisali protokół, postanawiając zebrać się znowu za lat pięć.

Wybrano tu komitet, z siedmiu osób złożony, który w potrzebie ma nieść pomoc kolegom.

Z zebranych na razie między uczestnikami kwot powstała suma około 200 rs. na pierwsze potrzeby komitetu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, od godz. 10-ej zrana do 3-ej po południu, w gmachu magistratu odbywać się będzie licytacja na jednoroczną (od d. 13-go b. m. do tejże daty r. 1890-go) dzierżawę składanych straganów żelaznych na targu miejskim za Żelazną Bramą.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu odbędzie się licytacja na naprawę i odświeżanie w ciągu lat trzech (1890, 1891 i 1892) powązkowskiego taboru pogrzebowego. Licytacja odbędzie się *in minus* od ogólnej sumy po 2,000 rs. rocznie; wadjum 400 rs.

— Pojutrze, w urzędzie powiatowym wieluńskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej wieluńskiej z rzeźni od rs. 1,076 rocznie.

— Ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej odbędzie się pojutrze, o godzinie 1-ej po południu, w lokalu zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 35-ym. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, odroczone ono zostanie do d. 23 go b. m.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krvnicy.** Zakład hydropatyczny krynicki przesłał nam sprawozdanie z ruchu i czynności swoich za rok zeszły. Ze sprawozdania tego podajemy niektóre szczegóły: Ilość osób, leczących się, wynosiła w r. z. 675, t. j. o 90 więcej, jak w roku poprzednim. Z tych było mężczyzn 351, kobiet 324. Pod względem rodzaju chorób najwięcej leczyło się osób z cierpieniami układu nerwowego, następnie przewodu pokarmowego, dróg oddechowych, ze zboczeniami w odżywianiu, z zakażeniami, z cierpieniami dróg moczowych, wreszcie z wątłością ustroju. Wyniki leczenia tak się przedstawiają: Wyzdrowiało osób 390, osiągnęło polepszenie znaczne 195, w mniejszym stopniu 63, bez skutku leczyło się 11, przerwało kurację 16, umarło 0. W ubiegłym roku, oprócz lekarza kierownika, czynnych było w zakładzie dwóch lekarzy asystentów i fachowa masarka. W użycie wprowadzono nowe opaski hydropatyczne lekkie, pomysłu dra Ebersa, kierownika zakładu, i nową maszynę elektryczną influencyjną, systemu, używanego przez prof. Charcota w Paryżu. Zebrania wspólne odbywały się codziennie, w czasie słoty uprzyjemniały czas gry i zabawy z tańcami. Na bieżący sezon skład służby lekarskiej pozostaje ten sam, do środków leczniczych zaś zakładu przybywa jeszcze: przyrząd do chwilowego zawieszania (nowa metoda prof. Charcota leczenia niektórych chorób nerwowych), Ergostat dra Gärtnera, przenośna składana szafka parowa dla chorych potrzebujących tego leczenia w domu (pomysłu dra Ebersa), dwie nowe baterje elektryczne z prądem stałym, nowe chodniki Leitera i pomniejsze przyrządy do masażu i gimnastyki.

× **Z Poznania** piszą do nas pod dniem 5-go lipca: „Ostatni proboszcz rządowy Brenk, opuścił dnia 1-go b. m. Kościani, otrzymawszy, tak jak Izak ze Skrzetusza, 5,000 marek rocznej pensji. Probostwo w Skrzetuszu otrzymał ks. Falkenberg, długoletni redaktor *Germanji*, *Promoveatur ut amoveatur*, tak jak ks. Majunke. Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych skazany został nauczyciel Weimann z Jaryszewa, w powiecie obornickim na rok więzienia za pobicie podczas nauki 12-letniego chłopca Antoniego Wachowiaka z Sycina, wskutek czego śmierć nastąpiła. Chłopiec ten nie umiał na zapytanie nauczyciela W. dać odpowiedzi, za co go nauczyciel bił kijem jałowcowym, który na chłopcu potrzaskał, a po odrzuceniu kija, pochwycił go, mimo próśb i błagań, za włosy i głową tłukł o ścianę i ławki.

× **Po łacinie.** Że istnieją jeszcze zapaleni zwolennicy mowy senatora z Romy, dowodem tego wychodzący w Aquila degli Abruzzi we Włoszech dwutygodnik p. t. *Alaudae* (skowronki). Wydawcą powyższego pisma jest młody uczony, wychowaniec wszechnicy monachijskiej, Carlo Arrigo Ulrich. Dwutygodnik, prócz artykułów wierszem i prozą, poświęconych historji i sztuce starożytnej, zajmuje się także i sprawami bieżącemi, a wtedy spotyka się z wyrażeniami, które niełatwo w języku Wirgiljusza odszukać się dają. Wydawca ratuje się określeniami, jak: *statio viae ferreae* (banhof), lub: *capsa epistolis recipiendis* (skrzynka do listów), albo, co jeszcze lepiej: *charta typis conscripta cotidie Romae prodiens* (t. j. dziennik, wychodzący w Rzymie *Fanfulla*).

× **Uczta honorowa.** Aktorzy londyńscy, przez wdzięczność dla Sir Morella Mackenziego za skuteczne zawsze, a często bezpłatne leczenie artystów na wszelkie dolegliwości gardlane, postanowili uczcić słynnego lekarza biesiadą honorową. Uroczystości przewodniczyć będzie lord R. Churchil.

× **Najszybszym pociągiem** w Anglji jest świeżo wprowadzony pociąg kurjerski pomiędzy Londynem, Edinburgiem a Aberdeen. Pociąg powyższy przestrzeń, dzielącą Londyn od Aberdeen, wynoszącą 540 mil angielskich, przebiega w 12 godzin i 50 minut.

× **Nadzwyczajna wizyta.** W hotelu „Bridge” w Llandrindod Wells niejaki p. T. J. Osborn z Reath przed paru dniami krzątał się po numerze, pakując rzeczy, za chwilę bowiem miał wyjechać. Wtem przez otwarte okno wskakuje... olbrzymi lew. *Tableau*! P. Osborne chwyta za stołek i staje *vis-à-vis* niezwykłego gościa w obronnej pozycji. Zanim jednak przyszło do walki, do numeru wpadli strażnicy bawiącej w Llandrin dod Wells menażerji, z której wymknęło się lwisko, i schwytali go, zarzucając mu na głowę worek. P. Osborne, wróciwszy do domu, miał chyba co opowiadać.

× **W klubie.** *A.* Powiedzże mi, mój drogi, z jakiej racji żenisz się? — *B.* Z bardzo prostej: jestem zakochany.—*A.* No tak, to wymówka zaledwie, ależ gdzie racja?

Na pogorzelców Kałuszyna.

Bezimiennie rs. 3, F. B. za obrazę A. R. rs. 2, L. L. rs. 3, S. G. rs. 3, F. K. rs. 3, M. L. rs. 2, D. F. rs. 1, F. C. rs. 1.

Na nędzę wyjątkową.

K. M. rs. 1 kop. 20.

Na warsz. Towarzystwo dobroczynności.

Jan Aleksander hr. Fredro za pośrednictwem p. Ksawerego Tatarkiewicza rs. 50.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Julja z Skrodzkich Gawrońska,

wdowa po inspektorze szkół rządowych,

opatrzona św. sakramentami, w dniu 5-ym lipca r. b. zasnęła w Bogu przeżywszy lat 72. W smutku pozostały syn i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 8-ym b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2268—

† Ś. p. Juljanna z Zaleskich 1-go ślubu **Sieligowska**, 2 go **Kempińska**, wdowa, b. nauczycielka, przeżywszy lat 59, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 6-ym lipca r. b. życie zakończyła; w smutku pogrążeni syn i wnuk wraz z rodzeństwem, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 8-ym b. m., o godz. **10-ej** zrana w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godz. **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2254—

† Ś. p. Eleonora z Gutkowskich Kosińska,

wdowa po obywatelu ziemskim, przeżywszy lat 70, po długich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 5-go lipca 1889 r. Pozostały syn z rodziną, zaprasza familję, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła WW. Świętych na Grzybowie w dniu 7-ym b. m., o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2265—

† Ś. p. Romuald Bonifacy DASZEWSKI,

emeryt, b. rewizor pomiarów gub. łomżyńskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 30 czerwca r. b. w Aleksandrowie pogranicznym, przeżywszy lat 62. Pokój jego duszy.—2266

† Ś. P.

ANDRZEJ WESOŁOWSKI,

obywatel m. Rawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 5-go lipca 1889 roku, przeżywszy lat 69. Pogrążeni w ciężkim smutku: żona, dzieci i wnuki po stracie najlepszego męża, ojca i dziadka, zapraszają krewnych i życzliwych na wyprowadzenie drogocennych zwłok do kościoła parafjalnego w niedzielę, to jest dnia 7-go lipca, o godzinie **7-ej** wieczorem, a następnego dnia na nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** rano i złożenie ciała na cmentarzu w grobie rodzinnym. 2—2252

B. P.

Szymon Dawidsohn,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 5-ym lipca 1889 r., w wieku lat66.

W głębokim smutku pogrążeni: żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku w niedzielę, to jest dnia 7-go lipca 1889 r., o godzinie **1-ej** z południa, z mieszkania przy ulicy Granicznej № 15.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—850

† W poniedziałek, to jest dnia 8 go lipca, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p.

Delfiny z Fertnerów Lange,

odprawionem zostanie w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które osieroceni synowie i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—853

† Za duszę ś. p. Izabelli z Modrzejewskich **Wilczyńskiej**, żony dyrektora komory celnej w Libawie, zmarłej w dniu 1-ym lipca r. b., odbędzie się 9-go lipca, to jest we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej nabożeństwo żałobne, na które pozostała kuzynka i przyjaciołka zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2267—

† Dnia 8-go lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele św. Barbary na Koszykach nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Cecylji z Tańskich **Dąbrowskiej**, jako w rocznicę jej śmierci, na które pozostały mąż, córki i zięć, familję, przyjaciół i znajomych zapraszają. —2262—

† W poniedziałek, d. 8-go lipca r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, za dusze ś. p. Józefa i Marji małżonków **Augustynowiczów**, oraz syna ich Józefa, na które pozostałe córki życzliwych zapraszają. —2257—

† W dniu 8-ym lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Zarembów**, a to z legatu przez niegdy Agnieszkę Zarembę uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —837—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.”

Witebsk 6-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Wczoraj zgorzał tutejszy teatr miejski.

Praga czeska 6-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Narodni Listy* oświadczają: Lud czeski pragnie właśnie tego, ażeby sejm praski mógł wyrzec zawsze swe słowo w rzeczach polityki austrjackiej. Dlatego w miejsce staroczeskich potakujących manekinów wybrał ludzi niezawisłych, którzy nie będą zważać na to, czyli rządowi hr. Taafego wyrządzą przykrość lub nie, ale mówić i działać będą wprost w interesie swego narodu.

Paryż 6-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba deputowanych uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem cały budżet przychodów. Daillières imieniem prawicy oświadcza, że on i jego przyjaciele głosować będą przeciw budżetowi, który nie zwiastuje ani reform, ani oszczędności; oczekują oni z ufnością nowej izby. Rouvier stwierdza, iż rząd dzisiejszy powstrzymał wzrost wydatków i przygotował równowagę budżetu. Kraj potrafi rozróżnić pomiędzy tymi, których namiętności wstrząsają nim, a tymi, którzy służą mu ze czcią i poświęceniem. Cały budżet przyjęty został 379-ciu głosami przeciw 91. Przesłano go niezwłocznie senatowi, celem ustawodawczego traktowania. (*Aj. półn.*)

Paryż 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Deputowany Lanessan wystosował pismo do ministra marynarki, admirała Krantza, w którem oświadcza, że w poniedziałek będzie interpelował go, jakie środki zamierza proponować, celem zapobieżenia brakom floty francuskiej, ujawnionym podczas ostatnich manewrów. (*Aj. półn.*)

Bern (w Szwajcarji) 6-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Poseł niemiecki Bülow doręczył radzie związkowej kopję depeszy ks. Bismarka, odnoszącej się do zatargu szwajcarsko-niemieckiego, w którym znajduje się zapowiedź wymówienia traktatu o osiedlaniu się z r. 1876-go. Rada związkowa nie zajmowała się dotąd rzeczoną notą, noszącą datę 26-go czerwca r. b. (*Aj. półn.*)

Rzym 6-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Autentyczne źródła stwierdzają dawniejsze informacje, że Ojciec św. po konsystorzu tajnym z d. 30-go z. m. istotnie zakomunikował kardynałom zamiar swój opuszczenia Rzymu w razie wojny. Większość kardynałów wyraziła się z uznaniem o projekcie, reszta zachowała milczenie.

Rzym 6-go lipca. (*Tel. pryw. K. War.*) — W izbie deputowanych znany irredentysta Cavalotti interpelował rząd, z jakiego punktu widzenia ocenia on ostatnie wypadki w Trjeście, Riece i Riva di Trento, jakoteż wiele innych objawów w Austro-Węgrzech, ze względu na stosunek Włoch do tego mocarstwa sprzymierzonego i na oświadczenia przyjacielskie hr. Kalnokyego, złożone w delegacjach.

Rzym 6-go lipca. (*Telegr. Ajencji półn.*) — Mimo półurzędowych zaprzeczeń, *Diritto* obstaje przy autentyczności doniesień, iż rząd włoski zobowiązywał się dostarczyć Austrji dwóch korpusów swoich, liczących sto tysięcy ludzi, w razie wojny tejże z Rosją. Fakt ten, że wojska włoskie walczyć mają pod komendą austrjacką, sprawił przykre wrażenie w kołach patrjotów włoskich.

Ateny 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według autentycznych wiadomości z Krety, rokowania pomiędzy specjalnym komisarzem tureckim

Mahmudem baszą, a komitetem kreteńskim zostały przynajmniej czasowo zerwane. Konsulowie europejscy dokładają wszelkich starań, aby doprowadzić do omyślnego uregulowania stosunków.

Londyn 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas obrad wczorajszych izby lordów nad bilem rządowym o ułatwieniach w przenoszeniu własności gruntowej, poprawka Batha, żądająca opuszczenia art. 74-go, przyjętą została 122 głosami przeciw 113, pomimo, iż rząd energicznie jej się sprzeciwiał. Skutkiem tego lord Salisbury cofnął bil rządowy.

Sofja 6-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Rząd bułgarski za pośrednictwem grupy finansistów amerykańskich zaciągnął pożyczkę w sumie 25 miljonów franków.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Wiedeń 6-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*) — Rząd zatwierdził postanowioną przez ostatnie zebranie akcjonarjuszów „Länderbank'uu redukcję kapitału zakładowego, będącą w związku z przemianą na walutę austrjacką. Redukcja ta wejdzie w życie w najbliższym czasie.

Berlin 6-go lipca. (*Telegram prywatny Kurjera Warsz.*) — Nowa kampanja prasy niemieckiej, skierowana do obniżenia kursu wartości russkich, która została znowu podjętą przez wystąpienia „Nordd. Allg. Ztg." i „Berl. Pol. Nachr.", wywarła uciskające wrażenie na giełdzie dzisiejszej. Rynek wartości ruskich ucierpiał skutkiem tego na całej linji. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych, które przy notowaniu urzędowem osiągnęły 207.60, straciły następnie 30 fen., a ruble dostawowe, za które płacono w chwili notowań urzędowych 207, straciły 25 fen. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się ruble kassowe o 30 fen., a dostawowe o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 50 fen., a Petersburg w obu terminach o 70 fen. Wiedeń niżej również o 10 fen. krótki (171.50) i o tyleż długi (170.60). Listy zastawne ziemskie spadły o 60 kop., listy likwidacyjne o 10 kop., a pożyczki wschodnie o 50 kop. w złocie. Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, kupony celne i pożyczki premjowe russkie I-ej emisji, podczas gdy 5% pożyczki konsolidowane z r. 1884-go nie uległy zmianie, a 6% russką rentę złota podniosła się cokolwiek. Akcje kredytowe austrjackie wykazują stratę $\frac{1}{2}$%. Gotówka jest obfitą na targu; dyskonto prywatne tańsze o $\frac{1}{8}$%. Dzisiejsze ceny żyta niższe są od wczorajszych o 75 fen. w towarze gotowym i o 1 markę w dostawowym. Tendencja końcowa giełdy słabsza.

Berlin 6-go lipca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	207.30	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	207.—	Akcje kredytowe	161.40
Wek. na Petersb. krót.	206.20	Weksle na Lon. kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	204.50	" " dł.	20.37^5
Bil. ban. rusk. na dost.	206 75	Żyto w tow. gotow.	149.25
Wschodnia poż. II em.	63.20	Żyto na wiosnę	153.25
Listy zast. serji I-ej	62.—		

Kursa z dnia 5-go lipca: 207.60. 207.50, 206.90, 205,20, 207.50, 63.7o, 62.60, 161.70 150.—, 154.25.

Petersburg 6-go lipca. — Weksle na Londyn 98.35, Pożyczka premjowa I-ej emisji 269.25. Pożyczka premjowa II-ej emisji 244.—. Półimperjały 7.83.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Marji.*—Nowy Świat № 4-ty.

— *Panu Freudenreichowi.*—Jeżeli tylko sz. pan przyjął poddaństwo tutejsze i jeżeli żona i synowie nie są wpisani do księgi stałych mieszkańców, są oni uważani przez władze rządowe jako poddani pruscy. Bliższych informacyj możemy udzielić ustnie w biurze redakcji o godz. 12-ej w południe.

— *Panu Henrykowi R.*—Na projekcie pomnika Mickiewicza w pałacu wilanowskim jest napis nie osobowy.

— *Stałej prenumeratorce Czarnuli.* — Zakładu, w którymby można pobierać nauki retuszerji, w Warszawie dotąd niema. W przyszłości jednak, jeżeli pani Nowaczyńska założy szkołę fotograficzną, w zakres nauki wejdzie i retuszerja. Chcąc się uczyć retuszować, potrzeba dobrze umieć rysować. Niektórzy retuszerowie tutejszych zakładów fotograficznych prywatnie udzielają lekcyj retuszerji, pobierając po 50 kop. za godzinę.

— *Rzemieślnikowi.*—Gospodarz ma prawo zabronić przybijać znaki lokatorowi opuszczającemu lokal, chociażby mieszkał najdłużej.

— *Panu Hugonowi Pe...wicz.* — 1) Zależy od wyboru instrumentu; w każdym razie znajomość nut i elementarne początki muzyki są nieodzowne; 2) od lat 10-iu; 3) opłata roczna wynosi rs. 50, może być wnoszona w ratach półrocznych; pensjonatu nie ma; 4) czas nauki nie da się stanowczo określić, gdyż zależy to od zdolności kandydata. Jeden zdać może trzy kursy od razu, inny zaś potrzebuje dłuższego czasu do nauki.

— *Panu Janowi Wys... w Kraśniku.*—Szkoła im. Konarskiego znajduje się na Nowem-Mieście pod № 4-ym, pensjonatu przy szkole nie ma, jak również i przy szkole rzemiosł prywatnej, mieszczącej się przy ulicy Jasnej pod № 3-im. Do obu szkół przyjmowani są tylko uczniowie przychodni.

— *Panu Rydz., prenumeratorowi.* — *Słow. koresp.* wychodzi w Petersburgu w języku russkim.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—1) Ostateczny termin upływa d. 1-go stycznia r. 1890-go; 2) dzieła konkursowe należy składać w kancelarji Towarzystwa muzycznego; 3) ilość aktów powinna odpowiadać długości całego przedstawienia; 4) warunki konkursowe melodramatu nie dopuszczają; 5) nagroda 200 rs.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. Wiadomości dochodzące z rynków Cesarstwa, jako to: z Petersburga, Moskwy, Odessy i innych miejscowości, donoszą o stagnacji i braku chęci do kupna. Jakkolwiek owoce o dwa tygodnie wpierw się pojawiły, jak zwykle, wina w tem ciągłej operacji słońca, więc trwającej suszy, jednakże mączka nietylko nie zyskała na cenie, lecz przeciwnie straciła nieco i gdy przed tygodniem po cenie rs. 3.15 z trudnością można było nabyć, obecnie po tej cenie chętnie wagony ofiarują. Przyczyna, według nas, leży w tem, że wszelkie owoce na raz dojrzały, razem więc też jest trudność w czynieniu zapasów wszelkich gatunków w jednym czasie. Wysyłanie od nas rafinady do Cesarstwa zupełnie prawie ustało, gdyż kupcy tamtejsi mają zapasy pod ręką, po cenach niższych od warszawskich, nie dziw więc, że rafinada nasza jest w zaniedbaniu. Pojawienie się przeto na naszym rynku marek ruskich (specjalnie dla Rossji przeznaczonych), a oddawanych po cenach o $2\frac{1}{2}$ do 5 niższych od marek polskich, wstrzymały albo też zmniejszyły popyt na marki polskie. Ceny cukru w detalu niektórych marek podwyższone, a niektórych obniżono w ubiegłym tygodniu i tak: Hermanów $3.42\frac{1}{2}$ (podniesiono o $2\frac{1}{2}$ k.), Łyszkowice $3.42\frac{1}{2}$ (bez zmiany), Leonów, Michałów, Józefów, Sanniki, Czersk polski rs. $3.37\frac{1}{2}$. Walentynów, Ostroróg, Czersk (marki russkie rs. 3.35 (cena o $2\frac{1}{2}$ kop. obniżona). Kostki od rs. 3.50—$3.52\frac{1}{2}$. Mączka na wagony rs. 3.15 w detalu o $2\frac{1}{2}$ do 5 wyżej.

Wełna. W handlu wełną cicho. Transportowanie zakupionej wełny odbywa się prawie codzień; ceny utrzymały się prawie też same, jak na jarmarku. Nabywców na wełnę cienką brak tymczasowo, z Francji, na uczynione oferty otrzymano odmowną odpowiedź ze względu na zbyt wysoko postawione żądania. W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, iż we Włocławku kupiono dla Berlina kilkaset centnarów średniej wełny.

Gdańsk 5-go lipca. — Pszenica krajowa tranzytowa przy umiarkowanym popycie, niezmieniona w cenie. Płacono za polską transito śniecistą 123/4 f. 120 m., pstrą stęchłą 127/8 f. 130 mar., pstrą 125 funt. 130 m., 126/7 f. 132 m., szklistą 126 f. 135 m., 127 f. 137 mar., 128 f. 139 m., 130 f. 141 mar., jasno-pstrą 127/8 f. 139 m., wysoko-pstrą 127 f. 138 m., wysoko-pstrą szklistą 131 f. 149 m., za russką transito białą 123 f. 132 mar. za tonnę. Terminy transito: na lipiec-sierpień 135 mar. płacono, na wrzesień-październik $137\frac{1}{2}$ m. płacono, na październik-listopad 138 m. płacono, na listopad-grudzień $138\frac{1}{2}$ m. w żądaniu, 138 m., w płaceniu na kwiecień-maj $142\frac{1}{2}$ m. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 134 marki. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto cokolwiek mocniej. Płacono za polskie transito 126/7 f. 98 marek, za russkie transito 120/1 f. 95 marek. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień transitowe 96 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie $101\frac{1}{2}$ w płaceniu, tranzytowe $101\frac{1}{2}$ m. w żądaniu, 100 m. płacono, na październik-listopad transitowe 101 m. w płaceniu, na listopad-grudzień tranzytowe 103 m. w żądaniu, 102 mar. w płaceniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 mar., tranzytowego 95 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 106 f. 88 mar. Groch pastewny krajowy kupowano 125 mar. za tonnę. Polski bon koński transito 122 mar. za tonnę targowano. Rzepik bez zmiany, polski transito 250 m. za tonnę płacono. Rzepnica russka transito 130 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem bardzo grube 4.10 m., średnie 3.85 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem 4.25 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus w towarze gotowym nie podlegający cłu $54\frac{3}{4}$ m. w płaceniu, podlegający cłu $34\frac{1}{2}$ mar. w płaceniu. Cukier w Gdańsku bez obrotów. Kurs w Gdańsku 209.50 marek za 100 rubli.

Libawa 1-go lipca. — Żyto słabo, ciężkie (z gwarancją 120 f. hol.) 76 do $76\frac{1}{2}$ kop. Owies biały bez zmiany, loco 68 do 73 kop., wyborowy 74—77 kop., litewski 66—70. szastany (bez ości) słabo, z wagą 85 f. 74—75, z wagą 90 f. 75—76, czarny stale, czarno-pstry 66—67, czarny 68—71, jęczmień stalej 65 do 67 kop., wyborowy 68—70 kop., pastewny 62—64 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 78—79 kop. z gwarancją wagi 100 f. 86 do 87 kop., groch 72 do 78 kop., siemię lniane bez zmiany, 120 do 135 kop., makuchy lniane i konopne bez obrotów; otręby pszenne 48 do 52 kop., otręby żytnie 45 do 50 kop. za pud. Dowozy w d. 28-ym i 29-ym czerwca wynosił 80 wagonów żyta, 8 wagonów jęczmienia, 120 owsa i 168 wag. różnych zbóż.

Rozwiązanie kryptogramu do nagrody

zamieszczonego w nrze 168.

Si vis pacem, para bellum.

Dobre rozwiązanie z Warszawy nadesłał pierwszy o godzinie 8-ej m. 50 rano w dniu wyjścia zadania p. Kacper Sosnowski, poczem nadeszły jeszcze w tymże dniu i dniach następnych rozwiązania dobre od pań: Chorin-Ladachowskiej, J. Strzeszewskiej, A. Kowalewskiej, K. Bieleckiej, H. Koreckiej, Z. Raczyńskiej i W. Peltyn, oraz od panów: C. Horodyskiego, K. Lajera, J. Kuźmickiego, H. Selenke, K. M., L. Gantza, R. Tyszeckiego, Möko, J. Waszkiewicza, K. Andrychewicza, L. Wolskiego, T. Ziętkowskiego, J. Bątkiewicza, L. Krauzego, K. Sokołowskiego, K. Tołwińskiego, B. Gutmana, T. Chełmickiego, W. Radwańskiego, Romana F., W. Tatarkiewicza, Teofila E., S. Stevicha, R. Jaworowskiego, S. Szenberga, F. Psarskiego, M. Objezierskiego, M. Sułowskiego, S. Ostrowskiego, Z. Szymanowskiego, St. Sulimierskiego, H. Bernsteina, E. Olszewskiego, J. Sterlinga, J. Rauszera, W. Żywickiego i J. Englerta.

Z prowincji drogą telegraficzną rozwiązania nadesłali: p. S. Rafalski z Jabłonny, p. Gottschalk z Nowogieorgiewska, p. A. Turski z Gorzkowic, pani A. Czerniewicz z Kowala i p. Skrobański z Mikołajewa.

Z zestawienia czasu, w jakim *Kurjer* nadchodzi do wymienionych miejscowości, oraz w jakim odpowiedź telegrafem winna dojść do redakcji, okazało się, iż najwcześniej po otrzymaniu numeru rozwiązał kryptogram p. Skrobański z Mikołajewa, jemu więc nagroda przyznaną została.

Pana K. Sosnowskiego z Warszawy prosimy albo o nadesłanie adresu swego, albo o zgłoszenie się po odbiór przyznanej mu nagrody do redakcji, zaś pana Skrobańskiego o nadesłanie szczegółowego adresu, celem wysłania mu premji.

Oprócz telegraficznych, dobre rozwiązania listownie przesłali jeszcze pp.: W. Bilski z Petersburga, F. Plater z Długiego, A. Zinke z Łodzi, Niekrasz z Warki, Donéy z Łodzi, F. Jaworowski z Aleksandrowa pogranicznego, J. Kornacewicz z Siedlec, S. Markowski z Podosia, F. Sobierański ze wsi Leszno, H. Ł. z Lublina, M. Cohn z Łodzi, A. Kwaśniewski z Łodzi, L. Rogalski z Andrzejowa, S. Redlich ze Szczawnicy, M. Różeński z Łodzi. S. Olewski z Piotrkowa, R. Szajewska z Nowo-Mińska, H. Dylion z Łęczycy, S. Korytko z Biały Siedleckiej, Gutentag z Łodzi. M. Celiński z Sochaczewa, K. Paszkowski z Włocławka, W. Korbrodt z Sosnowic, J. Saski z Radomia, Zwoliński z Tarczyna, L. Górski z Kłodawy, S. Kłosowski z Wiczkowic, W. Tarczyński z Suchedniowa, dr. Piotrowski z Lubienia, S. Kurnatowski z Radolina i J. Długosz z Szydłowca.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 19-go czerwca 1889 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
50	Żelazna	Cieszento Elżb.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
10	Zielna	Serafinowicz K.	Wraz z żoną po chorobie, dz. drob. 5-ro.
21	Nowogrod	Waśkiewicz W	Mąż chory, dz. dr. 6.
4	Jerozolim	Rojza Polan	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
34	Zielna	Anclewicz Szm	Żona chora, dz. dr. 4-ro.
47	Dzika	Skwarecka Jad.	Wdowa chora, dz. dr. 3.
4	Wołyńska	Kamińska Fran	Wdowa, dzieci drob. 3-je.
34	Ś-to Jerska	Wychoska Kar.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro, matka stara.
3	Dunaj szer	Rozalja Dzierz.	Mąż sparaliżoway, dz. dr. 3.
20	Pawia	Leszych Ruchl.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4 ro.
161	Szmulowiz	Kuberska Pauli	Wdowa, chora dz. drob. 4-ro
6	Praga Sprz	Gersonowicz F.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
350	Praga Woł	Ducha Francisz	Wdowa, dz. dr. 3-je.
114	Czerniako.	Swietlik Józefa	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
9	Zajęcza	Łyszkowska Lu	Wdowa, chora, dz. dr. 3-je.

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1-go listopada roku 1888 do 1-go maja 1889 roku:

B) Na korzyść zgromadzenia warszawskiego sióstr miłosierdzia św. Elżbiety:

Od zarządzającego izbą skarbową radomską rs. 2, od kancekancelazji warszawskiego Jenerał-guberuatora rs. 62 kop. 92, od W. G. Aleksiejewa rs. 1, od płockiego miejscowego komitetu Towarzystwa Krzyża czerwonego rs. 480, od starszej siostry Priwołowowej rs. 79 kop. 50, od S. J. Trumkina rs. 500. od rady warszawskiego aleksandryjskiego instytutu aleksandryjsko-maryjskiego dla panien rs. 16 kop. 12, od warszawskiego pierwszego gimnazjum żeńskiego rs. 15, od młodszego lekarza pułku grenadjerskiego keksholmskiego Hipolita Czeważewskiego rs. 50, od A. R. Ratko rs. 15, od opiekunki sióstr miłosierdzia szpitala wojskowego nowogiergiewskiego rs. 18, od rady powiatowej radzyńskiej dobroczynności publicznej rs. 636, od naczelnika dyrekcji naukowej kaliskiej rs. 10, od sióstr miłosierdzia na sprawienie obrazu do cerkwi zgromadzenia rs. 70 kop. 80, od M. L. Ehrlicha rs. 12, od Rejnholda rs. 50, od kancelarji warszawskiego Jenerał-gubernatora rs. 62 kop. 92, od zarządu zakładu gazowego w Warszawie rs. 250. od starszej siostry miłosierdzia Priwałowowej rs. 80, od sióstr miłosierdzia szpitali wojskowych iwangrodzkiego i brzesko-litewskiego rs. 27, od policyjnego drugiego okręgu hrubieszowskiego rs. 8 kop. 28, od brygady kaliskiej straży pogranicznej rs. 4 kop. 50, od kancelarji rady warszawskiego instytutu, tu aleksandryjsko-maryjskiego dla panien rs. 9 kop. 80, od warszawskiego pierwszegi gimnazjum żeńskiego rs. 15, od luchowskiej cerkwi prawosławnej rs. 2, od rady powiatowej zamojskiej dobroczynności publicznej rs. 276, od Hermana Junga rs. 250, od opiekunki i sióstr miłosierdzia lazaretu aleksandrowskiego rs. 10, od uczennic szkoły sióstr miłosierdzia św. Elżkiety rs. 9 kop. 10, od M. E. Filchera rs. 5, od barona S. L. Lessera rs. 5, od rady powiatowej bielskiej dobroczynności publicznej rs. 636, od G. Olsztyńskiego opłaty dzierżawnej rs. 500, od kancelarji warszawskiego Jenerał-gubernatora rs. 62 kop. 92, od A. Kobylińskiego rs. 5, od urzędujących w radomskiej izbie skarbowej rs. 1 kop. 15, za chorych opłacających za leczenie rs. 77 kop. 50, od A. R. Ratko rs. 15, od G. Thieme rs. 142 kop. 14, od A. Szustra rs. 2, od rady powiatowej hrubieszowskiej dobroczynności publicznej rs. 10, od warszawskiego instytutu aleksandryjsko-maryjskiego dla panien rs. 22 kop. 31, od rady gubernjalnej warszawskiej dobroczynności publicznej rs. 318, od J. W. Hurko rs. 15, od M. A. Hurko rs. 15, od rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej rs. 2500, od W. W. Fajchtnera rs. 15, za chorych płacących za leczenie rs. 86 kop. 50, zapisano w rubryce dochodów procenta rs. 441 kop. 63, od warszawskiego pierwszego gimnazjum żeńskiego rs. 15, od A. R. Ratko rs. 15, od wójta gminy Brudn. rs. 2 kop. $35\frac{1}{2}$, od pierwszego okręgu chełmskiego policyjnego rs. 4 kop. 35, od głównego zarządu Towarzystwa Krzyża czerwonego rs. 2000, od S. Ch. Bruna rs. 10, od S. S. Bruna rs. 10, od kancelarji warszawskiego jenerał-gubernatora rs. 62 kop. 92, od nieznajomego rs. 100, od kancelarji rady instytutu aleksandryjsko-maryjskiego dla panien rs. 16, kop. 5, od sióstr miłosierdzia św. Elżbiety rs. 4, od pierwszego warszawskiego gimnazjum żeńskiego rs. 15, z książeczki do zbierania składek G. Januszewicza rs. 1, od W. Priwałowowej rs. 131, z kancelarji warszawskiego Jenerał-gubernatora rs. 69 kop. 92, od A. R. Ratko rs. 15, od naczelnika powiatu stopnickiego rs. 3 kop. kop. 55, od Lawanowisza rs. 330 kop. 35, od dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego rs. 3, od W. Priwałowowej rs. 185, od rady warszawskiego instytutu aleksandryjsko-maryjskiego dla panien rs. 16 kop. 5, od pierwszego warszawskiego gimnazjum żeńskiego rs. 15, od zarządu warszawskiego wojennego sądu okręgowego rs. 1, od kieleckiego lazaretu miejskiego rs. 1, od naczelnika gubernji lubelskiej rs. 424, od naczelnika powiatu sandomierskiego rs. 2 kop. 5, od G. Januszewicza na książkę do zbierania składek rs. 6, od drugiego latającego parku artyleryjskiego rs. 2, od gubernatora piotrkowskiego rs. 260 kop. 11, od drugiego warszawskiego bataljonu fortecznego rs. 3, od kancelarji Jenerał-gubernatora rs. 62 kop. 92, od P. N. Skworcowa rs. 4, od N. F. Bardowskiego rs. 2, od naczelnika zakładów górniczych w Królestwie Polskiem rs. 3, od kieleckiego lazaretu miejscowego rs. 1, od W Priwałowowej rs. 130 kop. 50, od kancelarji rady warszawskiego aleksandryjskiego instytutu panien rs. 16 kop. 5, od trzeciej baterji dziesiątej brygady artyleryjskiej rs. 6 kop. 80, od czwartego latającego parku artyleryjskiego rs. 2 kop. 30, od sztabu warszawskiej twierdzy rs. 5, od A. R. Radko rs. 20, od naczelniczki zgromadzenia warszawskiego sióstr miłosierdzia św. Elżbiety rs. 235, od warszawskiego warsztatu artyleryjskiego rs. 5, od zarządu składu artyleryjskiego rs. 4 kop. 50

od dwunastej baterji konno-artyleryjskiej rs. 1, od gimnazjum męskiego bielskiego rs. 3, od konsystorza duchownego chełmsko-warszawskiego rs. 2, od trzeciej baterji siódmej brygady artyleryjskiej rs. 2 kop. 25, od trzeciej baterji dziesiątej brygady artyleryjskiej rs. 1 kop. 47, od warszawskiego okręgowego zarządu artyleryjskiego rs. 3, od komocy celnej w Nieszawie rs. 5, od 26-go rezerwowego bataljonu piechoty rs. 3 kop. 17, od naczelnika gubernji radomskiej rs. 3 kop. 75, od od pierwszego bataljonu strzeleckiego rs. 1 kop. 35, od zarządu warszawskich pałaców Cesarskich 50 kop., od warszawskiego lazaretu miejscowego rs. 1, od pierwszego gimnazjum żeńskiego rs. 15, od dyrektora warszawskiego szóstego gimnazjum męskiego rs. 3, od sztabu trzynastej dywizji kawaleryjskiej rs. 2, od chełmskiego gimnazjum męskiego rs. 3 kop. 17, od drugiej baterji szóstej brygady artyleryjskiej rs. 3, od szesnastego pułku dragońskiego rs. 5, od dowódcy drugiej brygady szóstej dywizji piechoty rs. 5, od częstochowskiego gimnazjum męskiego rs. 1 kop. 85, od G. Thieme rs. 142 kop. 14, od komisji budującej koszary w osadzie Zambrowie rs. 3, od barona N. W. Sztejngela rs. 5, od baronowej S. K. Sztejngelowej rs. 5, od W. Priwałowowej rs. 151.

Ogółem wpłynęło w miesiącach: listopadzie i grudniu roku 1888-go, oraz w miesiącach: styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1889.go roku rs. 14, 567 kop. 73.

A z remanentem po dzień 1-szy listopada 1888-go roku rs. 36,739 kop. 81½.

Z sumy tej wydatkowano rs. 18,415 kop. 79½.

A zatem po dzień 1-szy maja 1889-go roku pozostało się rs. 18,324 kop. 2.

NADESŁANE.

Postęp w przedsiębiorstwach prywatnych.

HOTEL POLSKI.

Niezbyt to dawne czasy i ludzie starzy pamiętają je dotąd, gdy Warszawa na przyjęcie swych gości nie miała ani jednego, nie już wykwintnie i z komfortem, lecz choćby tylko wygodnie i przyzwoicie urządzonego hotelu.

Wprawdzie, w pośród wielu t. zw. „Zajazdów", było kilka dawnych, dobrze renomowanych hoteli, w których podróżni znajdowali pomieszczenie znośne, lecz i w tych nawet, pierwszorzędnych na owe czasy zakładach, brakło wielu wygód i urządzeń takich, jakie wojażer zwykły znajdował w mniejszych nawet, zagranicznych miastach.

Dziś, już to wszystko radykalnej uległo zmianie! Zastój uparty, tak samo na tej jak i na innych drogach publicznej działalności naszej, ustąpił miejsca postępowi. Pracownicy starsi usunęli się by otworzyć młodym świeże do działania pole.

Więc też od dość już dawna, nietylko iż Warszawie przybyło kilka hoteli nowych na europejski urządzonych sposób, lecz także poczęły się w niej reformować, acz powoli, niektóre z pierwszorzędnych hoteli starszych, takie zwłaszcza, które z rąk posiadaczy dawnych przeszły w nowe, młode i energiczne ręce.

Do rzędu takich należy „Hotel Polski", jeden z najdawniejszych i najpopularniejszych w Warszawie.

Jednakże ten weteran poważny, choć się był już pomarszczył i podrujnował na publicznej usłudze, długo jednak o odmłodzeniu swojem pomyślić nie miał chęci.

Co prawda, nic go też materjalnie nie nagliło do podjęcia eksperymentu tak kosztownego. Sympatyczny staruszek wiedział dobrze z doświadczenia długoletniego, iż na całej kraju przestrzeni posiada klijentelę liczną, która wolała zawsze przebywać w jego starych, opuszczonych już nieco murach, niż szukać lepszej wygody i wykwintu u jego młodszych współzawodników.

W istocie „Hotel Polski" z dawien dawna posiadał tu wziętość wielką a cały obszerny gmach jego mimo wielu braków i niewygód, zawsze bywał zapełniony gośćmi, którzy już snać przywykli do jego firmy i do niedostatków nawet.

Tem większą przeto, bo nie z potrzeby zrodzoną zasługą teraźniejszego posiadacza tego zakładu jest jego śmiała, energiczna inicjatywa do przerobienia z gruntu całego gmachu, tembardziej, że wykonanie jej, naraziło go na nakład bardzo znaczny.

Na poniesienie tego nakładu nowy właściciel „Hotelu Polskiego" zdecydował się zaraz prawie po objęciu go w posiadanie, t. j. przed pięciu laty. Była to restauracja gruntowna. Z dawnego gmachu pozostały mury tylko, całe zaś jego wnętrze i urządzenie lokalów, zupełnej uległo zmianie.

Obecnie, hotel Polski jest jednym z największych i najlepiej urządzonych w Warszawie. Posiada on 120 numerów, większych i mniejszych, umeblowanych z komfortem, opatrzonych we wszystko, co tylko postęp wytworzył najświeższego do zaspokojenia potrzeb, gustów i... kaprysów nawet.

Numera te mają ceny stosunkowo niskie, gdyż goście już nie płacą oddzielnie, jak gdzieindziej, za pościel, usługę i t. p. dodatki.

Podróżni przybywający z rodzinami, mają tu wszystko na miejscu, począwszy od biblioteki, telefonu, remizy i restauracji z wykwintnie urządzonym „table d'hôtem", aż do ogrodu tuż przy dziedzińcu utrzymanego starannie, gdzie i spoczywać w cieniu i jadać w altanach można.

Powietrze tu wyborne ze względu na ów ogród i na sąsiednie, otaczające tę posesję dużą. Dla tego to nawet niektórzy lekarze pacjentom swoim przybywającym tu na kurację mineralnie wodną, w tym hotelu szczególniej radzą obierać mieszkanie.

Słowem, wszędzie, na każdym kroku, widać tu porządek i troskliwość o wygodę gości; wszędzie czuć i praktyczność i ów gust wytworny, który całemu zakładowi nadaje, obok ładu, jakąś odrębną, dystyngowaną barwę.

Dyrekcja dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

Wskutku żądania departamentu spraw kolejowych z dnia 14 (26) czerwca r. b nr 1501/331, zniesione zostają z dniem 1 (13) września r. b. taryfy związkow niemiecko-polskiego i szląsko-polskiego; z dniem zaś 1 (13) stycznia 1890 r. zasady frachtowe związku austrjacko-węgiersko-ruskiego, ustanowione dla komunikacji ze stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno łódzkiej. 855

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Koniczynie.*—W przejściu do kościoła po-bernardyńskiego o 11-ej. 2270

— *Hilary.* — Proszę odebrać list — odpowiedź przez posłańca—chyba, że dłużej zabawię.—*158.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 po poł.	11	5 rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgcska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5	18 wiecz.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	6	45 rano	11	5 wiecz.
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osobowo-miejs. do Nowogeorgiew.	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.
Osobowy	8	12 wiecz.	7	54 rano

— **Statki parowe Stan. Górnickiego i S-ki** odchodzą codziennie do ***Ciechocinka*** i ***Torunia*** o godz. 4 m. 30, do ***Płocka*** o godz. 8-ej minut 30 rano. 1920

Statki parowe FAJANSA odchodzą:

do Płocka, codziennie, o godz. 8-ej zrana, do Włocławka o g. 5-ej zrana, do Mniszewa (oprócz niedziel) i Góry Kalwarji, codziennie, o godz. 7-ej zrana, z Nowej Aleksandrji do Sandomierza w Poniedziałki, Środy i Piątki o godz. 5-ej zrana. 568

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu Miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890 dla niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej materjału na buty, z czarnej juchtowej skóry, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborem 1954 par, od rs. 5 kop. 60 za parę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1271r

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 3 (15) Lipca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na rozszerzenie gmachu szlachtuza miejskiego na Rybakach, od summy anszlagowej rs. 1,500.

Warunki licytacyjne, plan i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1242r

Dwa weksle

jeden na rs. **300**, drugi na **100** rs., wystawione na zlecenie F. Biedermann, zaginęły. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić do mieszkania F. Biedermana przy ulicy Leszno № 44 **za wynagrodzeniem.** Odpowiednie kroki celem unieważnienia tych weksli poczynione zostały. 1292R

WARSZAWSKA FABRYKA LAMP R. DITMAR

w Warszawie, ulica Chłodna 43,

Filja c. k. uprzywilejowanej fabryki wyrobów metalowych

R. DITMAR W WIEDNIU,

otworzyła

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4,

w domu Tow. Akc. K. Scheibler

i poleca

LAMPY

wszelkiego rodzaju od najskromniejszych aż do najwykwintniejszych.

WYROBY METALOWE I MAJOLIKOWE,

artystycznie wykończone z własnej fabryki,

w wielkim wyborze. 1283R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty).

WYPRZEDAŻ

Ubiorów Mezkich i Dziecinnych

z potrąceniem od 20 do 30% zaczynając od 3 do 22 Lipca 1889 r.

Trzymając się zasady wyprzedać pozostały letni towar. 1289R

Dla odróżnienia teraźniejszych cen od dotychczasowych, pierwsze będą napisane na białych etykietach przyszytych do ubrania.

Paletoty letnie	dotychczas od 13 rs.,	teraz od 11 rs.
Meksykanki	„ 16 „	„ „ 13 „
Garnitury kortowe	„ 17 „	„ „ 14 „
Spodnie	„ 4½ „	„ „ 3½ „
Palet. dziecinne i Garnit. . . .	„ 5 „	„ „ 4 „
Garnitury płócienne	dotychczas od 7½ rs.,	teraz od 6 rs.
Kurtki letnie i alpagowe . .	„ „ 5 „	„ „ 4 „
Meksykanki płócienne	„ „ 8 „	„ „ 6 „
Kurtki Austrjackie	„ „ 7½ „	„ „ 6 „
Garnitury à la Beduin	„ „ 14 „	„ „ 12 „
Garnitury alpagowe	„ „ 11 „	„ „ 9 „

CENTRALNY ZAKŁAD MLECZNY

oraz

Fabryczny skład DROŻDŻY prassowanych

Karola Henneberga,

z dniem 1-m Lipca r. b., przeniesionym został z ulicy Nowy-Świat na ulicę Królewską Nr. 21.

Tamże uskuteczniać się będzie sprzedaż mleka niezbieranego, zbieranego, śmietanki, mleka zsiadłego tak w naczyniach porcelanowych jak i na miarę.

Kantor sprzedaży drożdży prassowanych wyborowych własnej fabryki w dominium Nowo-Dwór.

Wszelkie zamówienia hurtowe jako i detaliczne powyższych produktów, z całą akuratnością natychmiast załatwiane będą, o czem niniejszym Szanowną Publiczność mam honor powiadomić.

858 **KAROL HENNEBERG.**

Sprzedaż wyłączną naszych wyrobów Sznelkowych,

jako to:

SZALI, PELERYNEK, KAPTURÓW,

na Warszawę, powierzyliśmy firmie

„Stanisław Pinkus," Gęsia Nr 10,

o czem zawiadamiając naszych Szanownych odbiorców, upraszamy o **łaskawe zgłaszanie się wprost do powyższej firmy.**

1296R ***Silberstein & Comp. w Łodzi.***



.UZNANY REGENERATOR·WLOSÓW.

Melrose wlosom siwym szpakowatym i splowialym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. • Glowny skład i fabryka w Londynie. 114 Southampton Row. •

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji ALEKSANDRA LIPINK Wierzbowa róg Niecałej № 1.

WIEDEŃSKA

MĄKA MLECZNA DLA DZIECI,

najlepszy pokarm dla niemowląt. W zupełności zastępuje mleko matki, Łatwo strawne. Wyrabia kości i wzmacnia krew. Wypróbowane i zalecone przez Prof. D. Godeffroy, Dr. H. v. Berger, dyrektora Dr. Exner, radcy rząd. prof. Dr. J. Schnitzler, dyrektora polikliniki, Dr. E. Falkenfeld i inne powagi lekarskie.

Dla położnic, chorych piersiowych i rekonwalescentów, wyborowy ten środek djetetyczny, ma działanie **wzmacniające, lecznicze i przeczyszczające.**

SKŁAD GŁÓWNY w Składach materjałów aptecznych **Ludwika Spiess i Syna i K. Bursztyńskiego i S-ki, J. Goldhaara** Chłodna 24, oraz w aptekach: **H. Kucharzewskiego, Wendy i Wiorogórskiego** Krakowskie-Przedmieście 45.

Cena puszki z opisem użycia **75 kopiejek.** 999R

Reprezentant na Król. Polskie **Zygmunt Brockman**, Leszno 31.

Szkoła Pływania
St. Majewskiego

od strony Pragi, powyżej mostu, **otwarta dla oddziału żeńskiego** od 9-ej zrana do 10-ej i po południu od 2-ej do 3-ej. 884

W dniu 5 (17) Lipca r. b., o godzinie 10-ej zrana, w wydziale III-im Sądu Okręgowego w Warszawie, przed komisarzem sądowym, Edmundem Grzędzińskim, w drodze działów odbędzie się sprzedaż

Nieruchomości Nr 1509 B

w Warszawie przy ulicy Sosnowej, przestrzeni 2925 łokci kwadratowych, składającej się z 2-piętrowej z suteryną murowanej oficyny i 3-ch mieszkalnych drewnianych oraz innych zabudowań. Licytacja zacznie się od sumy 12,220 rs. 882

Najnowszy podręcznik ogrodniczy ogólny

Ogród przy dworze wiejskim

p. **Edmunda Jankowskiego,**
2 tomy, str. 720, liczne drzeworyty i tablice. Cena rs. 4, z przesyłką. Adres: „Ogrodnik Polski", ul. Mazowiecka 11. 1150r

Pensja żeńska IV-ro-klasowa
Konstancji Swołyńskiej,

z dniem 10 Lipca r. b., **przeniesioną zostanie z ulicy Nowy-Świat № 70 pod № 42 na tejże ulicy.** — Zapis uczennic, zacząwszy od 16-go Sierpnia, odbywać się będzie codziennie od 4-ej do 7-ej po południu. Do klasy przygotowawczej przyjmują się dziewczynki od 7 miu lat wieku.—Lekcje rozpoczną się 2-go Września. 1207R

Wyprzedaż Mebli

po Kaliszu, rozmaitych, po cenie niżej kosztu, oraz jest kilka Garniturów gotowych czarnych i orzechowych; również przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie i stolarskie, Skład Mebli w podwórzu, Senatorska № 22, róg Bielańskiej.—W. Pogodziński, dawniej **Kalisz.** 816

Pp. Właścicielom Browarów
polecam własnego wyrobu
Żywicę Browarną
w najlepszym gatunku,
po przystępnych cenach.
A. NEUGEBAUER
1057r **w Sosnowcu.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach
Dzieła 1306r
Dr. Czesława Czyńskiego.

Magnetyzm i Hypnotyzm (z 12 il.) rs. 1.
O suggestji hypnotycznej w pedagogice (z 4 ilustr.) 30 kop.
L'hypnotisme et ses effets curatifs (z listem prof. Charcota) 30 kop.
Des sciences occultes (z 3 ilustr.) rs. 1.
Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie.

!!Prosimy Sprawdzić!!

W tym roku po Exsiccatorze zniszczyliśmy „grzyb drzewny" w willi W-go **Dąbkowskiego w Wawrze** pod Warszawą, a w roku zeszłym przerabialiśmy po nim roboty: w Smardzewie w domu W-go Morawskiego, w budynkach Tramwajów Warszawskich, w willi J. W. Arcimowicza w Puławach i w innych.

„GUDRONIT"
Budowniczy **A. Ciszewski i S-ka,** Warszawa, **Wierzbowa 6,**
Osuszanie mieszkań
i zabezpieczanie drzewa od 831
Gnicia i Grzyba.

921r



Największe w kraju składy
Fortepianów, Pianin i Organów



HERMAN i GROSSMAN.

w WARSZAWIE, 16 Mazowiecka, dom własny. **w PETERSBURGU,** 33 W. Morska 33.
Sprzedaż na raty.
Wynajem wyborowych instrumentów.

Ogrodnik Polski, Mazowiecka 11.

Wiśnie, maliny na konfitury i soki, porzeczki, agrest dojrzały i niedojrzały, nabywać można w dnie powszednie od 9-ej rano do 7-ej wieczorem. 1275

WIEDEŃSKI
Ekstrakt Orzechowy
wynalazku A. Maczuskiego.

Farbuje siwiejące włosy i brodę na piękny naturalny kolor, od blond do czarnego. Jako preparat czysto roślinny nie niszczy włosów, jak to bywa przy użyciu lapisowych farb. Zzwierając w sobie garbnik orzechowy, wzmacnia takowe i ochrania od wypadania. Kolor bardzo długo się trzyma. 2-razowe posmarowanie przez miesiąc starczy do utrzymania koloru w ciągłej jednostajności. Cena za flakon rs. 3. Próbny flakon kop. 60.

Puder prawdziwy Ryżowy.

Ten nieoszacowany Damski puder **CORA**, niewidzialnie przystaje do twarzy, nadając takowej świeżość naturalną, najprzyjemniejszy w użyciu, od wszystkich jakie istnieją. Puder **CORA** znajduje się w trzech kolorach naturalny, biały i różowy.
Cena pudełka rs. 1.50.
Składy w **Warszawie u Jana Kalinowskiego**, dawniej A. Kocha, Krakowskie-Przedmieście 65, perfumerja. — **W. Śniechowskiego**, perfumerja. — **Aleksandra i Marcelego**, perfumerja.—**Teofila Szulca**, Bielańska 7. —i **Aleksandra Lipink.** 409

Do sprzedania 883
200 pudów Malin
po 6 rubli pud.
Bazar Wiejski — Bracka Nr 2.

— **Siedzenia druciane do bryczek** zastępujące resory, **Łóżka żelazne, Materace druciane, Wagi dziesiętne**, poleca fabryka
J. Neufelda,
Pańska 33. Ceny stałe. Wyrób trwały. 701



NA CZASIE.
Sukienki zefirowe,
dla dzieci do lat 10, eleganckie, ceny nizkie.
Królewska № 45, m. 4. 1198r



H. SOMYA



w Warszawie, ulica Złota Nr 16,
Skład wszelkich artykułów Technicznych.

Poleca się szczególnie **panom urządzającym**
wodociągi i kanalizację,

z wielkim wyborem **rur** żelaznych lanych, kutych ołowianych i sztejngutowych, **klozetów, pissoirów i misek** żelaznych emaljowanych i fajansowych, **kranów** mosiężnych, **wentyli, rezorwoarów** wszelkich systemów, **cementu** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, **ołowiu, smarów i olejów** do maszyn i w ogóle wszelkich **artykułów technicznych** w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających. 130 8R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Angielka z płynną konwersacją francuzką, zostaje na lato, poszukuje kilko-godzinnego zajęcia, przyjmie obiady w przystępnych warunkach. Oferty w Kur. Warsz. W. S. 14997

Biuro nauczycielskie W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1885r

Buchhalterji wyucza upoważniony przez władzę naukową nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 15099

Biuro prof. de Prechamps. Nauczycielka (patent z konserwatorjum) z doskonałym śpiewem i russkim, do umieszczenia. 15183

Dobrego nauczyciela języka niemieckiego, literatury, oraz innych przedmiotów wskazać może H. Olawski, księgarz, Mazowiecka № 6. 14831

Francuzka wykształcona i dobrego towarzystwa, zostająca przez lato, szuka zajęcia na godziny. Oferty pod A. N. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1866r

Francuzkie bony żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 15098

Francuzki z dobrą muzyką i szyciem, świeżo przybyłe, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1875r

Nauczycielka skromnych wymagań potrzebna na wieś. Jerozolimska № 63, mieszkania 18. 15168

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego; może być za obiad. Mokotowska 54, mieszkania 2. 15155

Niemieckiego udzielam i konwersacji. Mokotowska 56, mieszk. 1. 14780

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka w średnim wieku, niemieckim i muzyką do umieszczenia. 14898

Student russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 9—52. 15149

Student gruntownie posiadający matematykę, języki, poszukuje lekcyj na wakacje w Warszawie. Sienna 18, stróż wskaże. 15171

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może przyjąć kondycję na wieś. Wiadomość Nowolipie № 17, m. 12, między 4—6-tą po poł. 1877

Student matematyk poszukuje lekcyj. Ul. Dzielna 33, 14. 14845

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ulica Marszałkowska, domu № 90, mieszkania 18. 15027

Stancja dla uczniów 1-go progimnazjum i zakładów naukowych prywatnych. Leszno 55, mieszkania 7. 1863r

Uczeń, po otrzymaniu patentu z ukończenia 6-ciu klas szkół realnych poszukuje korepetycji na wsi lub w mieście. Wiadomość: Solna № 4, m. 17. 15040

Posady i prace.

Angielka (francuski, niemiecki gruntownie) szuka stosownego zajęcia. 6 Jezuicka (Kanonja). 13385

Bona niemka szuka miejsca do zarządu domu i do dzieci. Mazowiecka 4, m. 5, wchód z podwórza. 14967

Buchalter-korespondent, kasjer, komiwojażer, biegły w polskim, niemieckim, russkim, poszukuje trwałej posady zaraz lub później. Pierwsze polecenia ewentualnie poręczenie pieniężne. Pośrednikom hojne honorarjum dyskretnie. „Audax", administracja. 14933

Chłopcy po lat 14—16 potrzebni do introligatorni. Kosiński, Marszałkowska 78. 15029

Do kwiatów uzdolnione podręczne i uczennice potrzebne. Nalewki 33, m. 9. 15145

Do hotelu Litewskiego, ulica Nowosenatorska № 5—7/476 c, potrzebny jest numerowy z kaucją rs. 300, z dobremi świadectwami, obeznany ze służbą hotelową. Wiadomość na miejscu, u rządcy hotelu. 15136

Dam od 50 do 200 rs. za wyszukanie posady w Warszawie lub rządcy majątku ziemskiego. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Oferta". 1834r

Inżenier-mechanik z 15-letnią praktyką poszukuje jakiegobądź zajęcia. Łaskawe oferty pod M. M. w Kurjerze. 15182

Ktoby z pp. piekarzy potrzebował sklepowej, raczy złożyć oferty pod lit. A. Z.; zapewnienie rejentalne na 1,000 rubli. 15180

Lakiernik zdolny, obeznany z robotą piecową, znajdzie korzystne zajęcie w fabryce, Miła 60. 15020

Leśniczy z dużych lasów, kawaler, potrzebuje posady. Adres: ulica Zgoda № 6 w sklepie, pod „Leśniczy". 15181r

Majster ślusarski, młody, energiczny, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty: Kurjer Warsz. pod M. W. 14715

Młodzieniec lat 16, z dobrą rekomendacją, poszukuje pomieszczenia jako uczeń w handlu kolonjalnym. Oferty do Kurjera pod lit. A. W. 15030

Osoba młoda, znająca język francuski, życzy znaleźć obowiązek lektorki i do zarządu domu przy kobiecie starszej. Wiadomość: Stare Miasto 34, mieszk. 6, drugie piętro, przyjmuję od 3 do 6-ej. 15137

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, zagraniczny, obeznany we wszystkich gałęziach swego zawodu, życzy sobie przyjąć posadę od 1-go października r. b. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami „J. P. Ogrodnik". 14943

Osoba w średnim wieku, z prowincji, mówiąca po polsku i po niemiecku, poszukuje miejsca do zarządu domu, towarzystwa słabej osoby lub do dwojga małych dzieci od 1-go sierpnia r. b. O adresy uprasza pod lit. A. N. 30. 14830

Panny do spódnic potrzebne są do pracowni Majewskiej. Chmielna 19. 15073

Potrzebne są panny do staników zdolne i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Freta № 17, m. 4, drugie piętro. 15079

Potrzebny jest uczeń od lat 15 do litografji H. Wilderbauma. Marszałkowska 145. 15109

Potrzebna jest zaraz bufetowa do zakładu gastronomicznego przy teatrze Bellevue. 15038

Potrzebna maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Dobra 63, mieszkania 13. 15025

Poszukuję miejsca sklepowej. Adres: Złota 34, m. 12. 1881

Panny zdolne z maszynami potrzebne do fabryki gorsetów „Au bon marché", Miodowa № 6. 1884r

Potrzebna zaraz osoba w średnim wieku do zarządu gospodarstwem na wsi u kawalera. Wiejska 16, mieszkania 1, pomiędzy godziną 1 a 2-gą. 15179

Potrzebni są uczniowie z dobremi świadectwami szkolnemi do Warszawskiej Fabryki broni. Wiadomość w kantorze, Hoża 45, zrana od 9 do 12-ej. 15185

Potrzebne panny zdatne do staników, spódnic i podręczne. Marszałkowska 143, Grabowska. 15189

Potrzebne są dziewczynki do fabryki portmonetek. Przejazd 9. 15169

Potrzebne maszynistki, dziurkarka do koszul męskich. Elektoralna 41, m. 11. 1878r

Pracownia wyrobów pończoszniczych Rudzińskiej, obecnie Nowogrodzka 28, potrzebuje maszynistki, zakończarek. 15132

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników za dobrem wynagrodzeniem, na stałe zajęcie. Pracownia Natalji W., Elektoralna № 21. 15129

Panny uzdolnione, staniczarki oraz podręczne, potrzebne. Złota 41, m. 4. 15151

Potrzebuję na wieś doskonałego kuchmistrza na kilka miesięcy lub na rok. Zgłosić się: Hotel Europejski 91. 15152

Panny podręczne potrzebne są zaraz. Długa № 18. J. Marcinkowska. 15015

Panny zdatne do staników i dziewczynki do nauki potrzebne są do pracowni Diube, Nowy-Świat № 56. 14873

Uczeń potrzebny do fabryki złota malarskiego, także 14-letnie panienki, Świętojerska 24. 15135

Ważne na czasie. W magazynie Alfonsa Bogusławskiego, Żabia 4 przyjmują się panny do nauki szycia kapeluszy słomkowych na maszynie, za opłatą. 15054

Zdolna krawcowa potrzebna zaraz do domu prywatnego. Sosnowa 11, m. 4. 15192

Kupno i sprzedaż.

Alkohol i spirytus zupełnie oczyszczone na nalewki, koniak kuracyjny, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 13989

A. Frankowskiego zakład optyczno-mechaniczny, Nowy-Świat № 61, poleca okulary i binokle z najlepszemi szkłami tanio. 15203

Binokle, okulary, w wielkim wyborze najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1870r

Bardzo tanio jest do sprzedania kanapka i dwa krzesła. Świętojańska № 21, mieszkania 13. 15130

Do sprzedania garnitur używany utrechtem kryty, 6 krzeseł, 2 fotele, 1 kanapa. Erywańska 9, m. 2. 15147

Do sprzedania komplety żelaztwa z kilkudziesięciu pieców kuchennych częściowo lub razem. Piękna 33. 15157

Dywany przeróżne, materje meblowe, portjery, serwety, kołdry, chodniki, dery, wielki wybór! „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska № 137. Ceny niższe od wszelkich wyprzedaży! 1610r

Do sprzedania szeslong i stół orzechowy. Ul. Mylna № 3 domu, mieszk. № 9. 15005

Do sprzedania szeslong za rs. 20. Orla 12, mieszkania 13. 15059

Do sprzedania prysznic pokojowy w dobrym stanie. Królewska 31, m. 8. 14859

Do sprzedania garnitur mebli i fortepian. Królewska 31, m. 8. 14860

Fortepian za 45 i 230 rs. do sprzedania. Senatorska 31, mieszk. 3. 15163

Garnitur mebli nowy, dobrej roboty, kryty, za rs. 65. Krucza 38, u tapicera. 15194

Jest do sprzedania pies amatorski z rasy saskiej, mający 5 miesięcy. Adres: Aleja Ujazdowska, dom pani Lesser № 17, wiadomość u stróża. 14968

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Klozety sprzedaję po tanich cenach. Tenże zakład przyjmuje odświeżanie mebli i reparacje. Elektoralna 23, w drugiej bramie na dole. 15188

Karetę średnią z galeryjką tanio sprzedaję. Sienna 1, u felczera. 15197

Ktoby miał do zbycia omnibusik kryty do rozwożenia towarów, na jednego konia, raczy dać znać do składu tabacznego J. Rosenbluma. Senatorska № 42. 1836r

Kredensy, stoły dębowe, łóżka orzechowe, garnitur czarny, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 14899

Lokomobila leżąca o sile 6-iu koni za cenę przystępną do sprzedania. Wiadomość w fabryce wstążek, Ławia № 36. 15153

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 14966

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej czwarty dom, parter, mieszkania 1. 13561

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej № 148, m. 9. 778

Meble bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, toaleta. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

Maszyna Whelera-Wilsona do sprzedania. Aleksandrja № 15, mieszk. 13. 15134

Meble używane rozmaite tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow. Solna 9. 14913

Meble używane są do sprzedania, dywany, materace sprężynowe po obywatelu ziemskim gub. łomżyńskiej. Jasna 6, u stróża. 15148

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 15164

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, komody, szafy, toalety, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 15202

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 15199

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 13782

Ogrodzenie na dwa groby, artystycznej ręcznej roboty. Cena przystępna. Sikorski, wprost Powązek. 14716

Pianino zagraniczne nowe zaraz do sprzedania. Hortensja 7, m. 16. 15191

Pianino czarne, mało używane, do sprzedania. Chłodna № 8, mieszkania 23, od godz. 10 do 3-ej. 14907

Szaraban używany, koń z uprzężą za 250 rs. do sprzedania. Ulica Nowowielka 11 (stróż). 14855

Szafa sklepowa nowego systemu do kaszy, mąki, do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyska № 6, Smardzewski. 15156

Tanio otomanka, garnitur mebli, garniturek fantazyjny, również najtaniej przerabiam meble, materace, rolety, wszelkie dekoracje, meble przyjmuję w zamian. Nowy-Świat № 66. 15013

Trzy obrazy olejne, malowane przez N. Pane, pozostawiono do sprzedania w księgarni antykwarskiej B. Bolcewicza, Plac Saski № 5. 14985

Wózek dziecinny, kołyszący, elegancki, w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna 17, mieszkania 4. 15162

Wózek w dobrym stanie, mało używany, dla osoby słabej, do sprzedania za przystępną cenę przy ulicy Marszałkowskiej № 90, stróż wskaże. 15031

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble i pianino oraz kasa ogniotrwała. Nalewki 36, stróż wskaże. 15021

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania zaraz na Nowej Pradze nieruchomość przy głównej ulicy, o dwóch frontach. Wiadomość: Nowolipie 28, mieszk. 11, od 3 do 5-ej. 14836

Do sprzedania lub zamiany na parę włók blisko Warszawy majątek włók 9. Chmielna 47, mieszkania 14. 15141

Interes handlowy, od 26 lat w najlepszym punkcie miasta, znany powszechnie, nie wymagający specjalności, do sprzedania za rs. 6,000. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4—6-ej. 14345

Kupiłbym bez pośrednictwa folwark za gotówkę i rzeczywistą cenę obecnej wartości majątków; włók 8—10 tylko żyznej ziemi, niedaleko kolei bydgoskiej, z łąką, bez serwitutów, dobrze zagospodarowany. Szczegółowe wykazy z wymienieniem ostatecznego szacunku i Towarzystwa, przyjmuję: Żurawia 13, mieszkania 8. 14612

Losy przyjmuje kantor loterji na dobrych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 9, w perfumerji. 15161

Majątek włók 21, od stacji kolei 4 wiorsty, bez służebności, z lasem, budynki murowane, dużym ogrodem, dobrze zagospodarowany, do sprzedania lub zamiany na dom. Oferty składać proszę w Kurjerze Warszawskim pod W. S. 103. 14858

Mleczarnia z liczną klijentelą do sprzedania. Wilcza 27. 15144

Poszukuje się dzierżawy apteki w Królestwie lub w gub. zach., niezbyt odległej od kolei, z rocznym obrotem 3,000 do 6,000 rs. Adres: Warszawa, ulica Wspólna № domu 39, mieszkania 26, K. C. 14964

Przy ulicy Drewnianej pod № 2821M, w bliskości Sewerynowa, jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go października r. b. oddzielna posesja z zabudowaniami fabrycznemi, wystawionemi przed laty kilku. Wiadomość w sklepie bielizny pod nrem 3-im przy ulicy Podwal, pod firmą Adela. 14952

Potrzeba 500 rs., pierwszy numer obciążony 1,000 rs., wartość domu 10,000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 29, mieszkania 3. 15049

Posesja murowana, narożna, do sprzedania za 19,000 rs., wydzierżawiona dla wojska na lat 5 po 1,800 rs., płatne z góry rocznie, do kupna 6—8 tysięcy rs. Wiadomość u właściciela domu, Bracka 25, od 4 do 6 ej. 14344

Potrzeba zaraz około 5,000 rs. na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Nowolipie 28, mieszkania 11, od 3 do 5-ej. 14837

Rubli 5,000 potrzeba, hypoteka № 1-szy, majątek ziemski. Chmielna 47, m. 14. 15142

Rubli 200—300 potrzebne na 1-szy numer hypoteki. Wiadomość: Freta № 33, mieszkania 11. 15143

Rubli 600 sklep spożywczy z dystrybucją. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 15167

Rubli 2,000 do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość: ulica Pańska № 77, mieszk. 13. 14827

Rubli 10,000, 3,000, 2,850 i inne do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza № 23, mieszkania 9, rano do 9-ej i od 3-ej do 5-ej. 15057

Sprzedaż piwa oddaje się za kaucją 150 rs. w restauracji, Miodowa 12. 14863

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie za rs. 100, komorne 9 rs. miesięcznie. Krochmalna № 43. 15175

Sprzedaję place dziedziczne z ogrodem fruktowym. Wiadomość: Wilcza № 61. 15172

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Leszno № 10. 1880r

Sklep z obuwiem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Świętojańska № 15, mieszkania 1. 15045

Z powodu wyjazdu są do sprzedania magle. Pańska № 50. 15150

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Ciepła 19, do wynajęcia zaraz 2 obszerne pokoje, z przedpokojem i kuchnią, za bardzo umiarkowaną cenę. 15176

Do odnajęcia zaraz ładny pokój, z meblami i usługą. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 5. 15178

Dla panienki pokój lub pomieszczenie, przy wykształconej rodzinie. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24. 15138

Dwa pokoje, przedpokój, umeblowane elegancko, do wynajęcia. Żurawia 15, mieszkania 10. 15184

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, balkon, przedpokój, pażaż, kuchnia, spiżarka, wygódka, zlew, 2 piwnice, rs. 360 rocznie. Widok piękny na ogród. Stajnia, wozownia. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1807r

Do wynajęcia 5, 3 pokoje dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 14917

Do wynajęcia w każdym czasie w okolicy placu Teatralnego sklep obszerny i lokal zdatny na kantor lub zakład przemysłowy. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania № 3, zrana do 10-ej, wieczorem o 5-ej. 15044

Gabinecik, widok na Bellevue do wynajęcia, meble, samowar. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 15158

Jest zaraz do wynajęcia cztery pokoje bardzo ładne z meblami, usługą, może być każdy oddzielnie, pierwsze piętro od frontu. Trzeci dom od Marszałkowskiej, róg Złotej i Zielnej № 9, mieszk. 4. 15200

Jest pokój ładny z meblami i usługą zaraz. Krakowskie-Przedmieście dom W-go Fajansa, № mieszkania 10. 15201

Letnie mieszkanie, 2 duże pokoje z kuchnią, za rogatką Belwederską, wprost wjazdu do parku Sieleckiego. Droga książęca № 14, willa murowana. 15165

Letnie mieszkania, dwa duże pokoje, za 30 rs, w Pietrowinie, st. Ruda Guzowska, miejscowość lesista. Wiadomość u Kurena na miejscu. 1883r

Poszukuje się przy familji: dwa pokoje, elegancko umeblowane, sala i sypialnia, z usługą, na nadchodzącą zimę. Rüttger. Tłomackie 1. 15068

Pokój przy rodzinie, ze wspólnym przedpokojem dla emeryta lub profesora. Ul. Włodzimierska № 16, stróż wskaże. 15008

Pokój, z usługą, samowarem, zaraz. Nowy-Świat 21, mieszkania 13. 15124

Potrzebne 2 pokoje, życiem, blizko Warszawy. Żurawia 13, m. 4. 15133

Pałacyk z ogrodem, składający się z 12-tu pokojów, kuchni i kilku pokojów dla służby, do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość: Rymarska 12, mieszk. 1. 1876r

Pokój dla kobiety zaraz do wynajęcia, lub pomieszczenie. Hortensja 7—16. 15190

Pokój frontowy, z meblami do wynajęcia. Elektoralna № 18, m. 6. 15196

Pokoje pojedyńcze, porządnie wykończone, na 1-em piętrze, od frontu, z usługą i wygodami, do wynajęcia od maja. Marszałkowska 114, róg Złotej. 990

Pokój oddzielny przy familji, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Złota 34, mieszkania 26. 15140

Pokój duży, osobne, paradne wejście. Senatorska 8, m. 2, 2-e piętro. 15177

Pokój do wynajęcia, przy familji bezdzietnej. Złota 34, m. 6. 15166

Pokój z kuchnią za 9 rs., 8 lipca. Pańska № 86. 15198

Pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety, Elektoralna. Wiadomość: Nowolipie 28. Szkoła rzemiosł. 1886r

Zaraz pomieszczenie dla dorożkarza, z mieszkaniem, za 240 rs. i dwa pokoje z kuchnią, na parterze, za 200 rs. rocznie. Wilcza № 26, Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 15041

Za pół ceny, po sezonie letnie mieszkania, od 25 rs. do 200 rs. Ogród cienisty, woda, las blizka, produkta na miejscu. Końmi godzinę, koleją 20 minut od Warszawy. Wiadomość: Bracka 6, skład herbaty, lub Chłodna 37, mieszkania 2. 15042

Zaraz do wynajęcia dwa lokale, po cztery pokoje z wszelkiemi wygodami i kuchniami, jeden lokal dwa pokoje, na 1-m 3-m i 3-ch piętrach—oraz dwa lokale po 3 pokoje w oficynach, z ustępstwem 25% do 1 października. Nowogrodzka № 21. 15007

Zaraz do wynajęcia jeden lub dwa pokoje, przy rodzinie, z usługą, z meblami lub bez, widok na ogród. Hortensja № 7, m. 7. 15174

2 pokoje i jeden pokój, z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. Włodzimierska 19, mieszkania 10. 15139

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość, z umieszczeniem dziecka. Leszno № 24. 14826

Akuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytułku położniczego na Pradze, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Królewska 31, mieszkania 10. 1882r

Akuszerka Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Krucza № 38. 15193

Akuszerka Dobrowolska przyjmuje na czas dłuższy lub kurację, z umieszczeniem dziecka, pokoje osobne, ceny nizkie. Chłodna 24. 15186

Drugiego lipca zostawiono na kolei Wiedeńskiej o godzinie 10-ej wieczorem suczkę czarną, podpalaną krem, odebrać można za zwrotem kosztów. Nowogrodzka № 24, mieszkania 16. 15160

„Exsiccator." Nowy ważny dodatek aż nadto wyjaśniający właściwą wartość smoły ochrzczonej na gudronit (trzy numera) wysyłam franco bezpłatnie, Ritter. Królewska. 1848r

Froter przyjmuje zamówienia, na zaprawianie podłóg farbą terpentynową, woskową. Leszno 23. 15187

„Febus." Skład nafty hurtowy i detaliczny Braci Nobel, Marszałkowska 132. Rozsyła naftę do mieszkań w blaszankach hermetycznych, poczynając od garnca. Wielka dogodność dla używających oświetlenia naftowego. 14637

Kobieta poszukuje dziecka do piersi. Piękna № 66, mieszk. 3. 15146

Kolektorki życzące oddać losy w sub-kolektę na bardzo wygodnych dla siebie warunkach, raczą złożyć oferty z adresami swemi w kant. Kurjera pod literami „W. W." 15083

Karetki kolejowe z galerją. Nowy-Świat № 53. Telefonu 237. J. Hegner. 14636

Mężatka pragnie przyjąć dziecko do piersi, na Czystem, U. Króleska, dom Sławieńskiego, wiadomość u Dulina. 1879r

Maszyny do szycia przyjmuje do reparacji, Nowy-Świat 61, mechanik Frankowski; tamże potrzebni czeladnicy. 15204

Plisowanie, karbowanie, fałdę harmonikową, rurkowanie. Senatorska 19, mieszkania 7. 14097

Prowizor szuka kolegę, dla wspólnego zajęcia na stopień magistra. Krucza 3, mieszkania 12. 15006

Z powodu składanych mi adresów kucharskich interesowanych, informuję: Miodowa 12.—Snowacki. 14864

2 lipca w godzinach po południowych zginął mały piesek Loluś, rasy pinczer, czarny, przednie łapki na końcach—pod szyją i podbrzusze białe, na końcu ogonka ślad jego niegdyś złamania. Ktoby takowego odprowadził lub dał o nim znać pod № 8, mieszk. 5, ul. Ordynacka, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 15039

100 rubli nagrody. Z balkonu pana Zakrzewskiego dziecko upuściło zegarek z literą A. Z., z pięcioma brelokami i z łańcuszkiem też z literą A. Z. Łaskawy znalazca zechce oddać na Krakowskie-Przedmieście № 29, mieszkania 1. 15170

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 (7 Юлія) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).